Nr 286. Czwartek, 16 Grudnia 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia. ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 12 grudnia b. r. nadać najmiłościwiej księciu biskupowi w Lublanie, tajnemu radcy dr. Jakóbowi Missia order Żelaznej Korony pierwszej klasy z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 11 grudnia b. r. zamianować najmiłościwiej radcę ministeryalnego *extra statum* dr. Antoniego Rezeka szefem sekcyi w Ministerstwie wyznań i oświaty.

P. Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych na podstawie zatwierdzonego Najwyższem postanowieniem z d. 9 listopada 1894 statutu organizacyjnego c. k. Rady archiwalnej, zamianował zwyczajnego jej członka, tajnego radcę dr. Józefa Aleksandra barona Helferta zastępcą przewodniczącego w Radzie archiwalnej.

P. Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych zamianował rewidenta rachunkowego Adolfa Janiszowskiego radcą rachunkowym w departamencie rachunkowym galicyjskiego Namiestnictwa.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował wicesekretarza ministeryalnego dr. Zygmunta Pilata sekretarzem ministeryalnym w Ministerstwie wyznań i oświaty.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował zawodowego nauczyciela w szkole zawodowej dla przemysłu drzewnego w Zakopanem Edgara Kovatsa dyrektorem tego zakładu.

P. Minister handlu w myśl postanowień organizacyjnych dla wystawy światowej r. 1900 w Paryżu, zatwierdził kooptacyę Henryka Weisera, posła do Rady państwa, fabrykanta papieru w Sassowie, na członka specyalnego komitetu dla całego przemysłu papierowego włącznie z konfekcyą papierową.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 grudnia.

Zaczyna się coś psuć w państwie bułgarskiem.... Jeżeli można wierzyć dziennikarskim opowieściom, położenie wewnętrzne w Bułgaryi znajduje się w stadyum przesilenia. Przesilenie gotuje się w łonie gabinetu, sobranie również jest dosyć niespokojne, prasa prawie wszystkich odcieni w ostrych półsłówkach krytykuje osobę księcia i jego życie prywatne, a stosunek jego, dawniej tak przykładny, ze zwierzchnikiem t. j. z sułtanem, obecnie, mimo nadania matce księcia bułgarskiego, księżnej Klementynie Koburskiej orderu Szafikat miał stracić wiele z poprzedniej serdeczności i poufałości, sułtan bowiem od czasu zwycięzkiej wojny z Grecyą spogląda z pewną pogardą na drobne państwa bałkańskie.

Dzienniki berlińskie opowiadają o następującem zdarzeniu, które sytuacyę tę charakteryzuje wymownie. Socyalistyczny poseł bułgarski Gambrowski, ogłosił w ostatnich czasach kilka ostrych artykułów przeciw polityce i osobie księcia Ferdynanda, wskutek czego książę wymógł na prezesie gabinetu Stoiłowie, iż wytoczy sądowe postępowanie przeciw autorowi paszkwilów a to na podstawie nowo wstawionego do bułgarskiego kodeksu karnego paragrafu o obrazie majestatu. Stoiłow zażądał więc od sobrania zniesienia nietykalności poselskiej Gambrowskiego. — otrzymał jednak zaraz od tego ostatniego odpis manuskryptu, zawierającego mnóstwo nowych i ciężkich oskarżeń przeciw prywatnemu życiu ks. Ferdynanda. Do przesyłki tej dołączono uwagę, że manuskrypt będzie ogłoszony przez przyjaciół socyalistycznego posła w tej chwili, w której Gambrowski miałby być uwięziony. Także wszyscy inni opozycyjni posłowie ujęli się za swym kolegą, a rezultat całej sprawy jest, że książę znajduje się w nader przykrem położeniu i prawdopodobnie, aby zapobiedz ogłoszeniu nowych paszkwilów, będzie musiał szukać porozumienia ze znienawidzonym swym przeciwnikiem.

Tymczasem w bułgarskich kołach poselskich krąży od kilku dni nowa lista ministrów; według niej, jeżeli istotnie przyjdzie do stanowczego przesilenia, na czele rządu w Bułgaryi stanie gabinet koalicyjny, na liście owej bowiem znajdują się nazwiska umiarkowanych polityków konserwatywnych, należących do obozów przychylnych zarówno Rossyi jak Austryi. Obok Stoiłowa bowiem, Grekowa, Naczowicza, są tam nazwiska obecnego agenta w Petersburgu, Stanciowa i ministra sprawiedliwości z czasów Stambułowa p. Pomianowa. Gdyby do przesilenia przyszło istotnie, według ogólnej opinii, obecnego gabinetu niktby zbyt nie żałował, gdyż dzięki skrajnym unionistom, którzy wyciskają piętno na jego polityce, dawno już stracił on grunt pod nogami i spowodował zarazem, że dzięki jemu to właśnie cała opozycya zwróciła się obecnie przeciw księciu Ferdynandowi; gabinet zaś jest za słaby, aby niebezpiecznemu temu prądowi mógł położyć koniec. Gabinet ten starał się Bułgaryę coraz bardziej przegrodzić od zachodu Europy murem chińskim, a sądził, że mu to zapewni poparcie ze wschodu, — i pod tym jednak względem doznał rozczarowania i zawodu. Przypuszczają zaś, że w powyższy sposób złożony nowy gabinet odpowiedziałby właściwym życzeniom narodu bułgarskiego a zarazem przyczyniłby się do oczyszczenia atmosfery i uporządkowania stosunków w pełnem sił przyrodzonych, lecz pod względem politycznym tak bardzo podminowanem państwie bałkańskiem.

SPRAWY MONARCHII

P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski otrzymał wielką wstęgę orderu św. Szczepana, — zaszczytny dowód Monarszej łaski i uznania. Prasa wita to Najwyższe odznaczenie z wielkiem zadowoleniem widząc w niem ukoronowanie objawów uznania, jakie polityka P. Ministra zjednała sobie w Delegacyach i dowód, że polityka ta spotyka się z uznaniem także na Najwyższem miejscu.

Fremdenblatt zaznacza, że Najwyższe to odznaczenie zgadza się zupełnie z sądem, jaki ludność Państwa a także zagranica, wydały o rezultatach polityki Austro-Węgier w tej dziedzinie ich życia państwowego. Z zadowoleniem spoglądać można na stan naszych stosunków z mocarstwami europejskiemi. Sprzymierzone z Niemcami i Włochami, znajdują się obecnie Austro-Węgry z Rossyą, to jest mocarstwem, które wraz z Monarchią austro-węgierską jest najbliższem spraw wschodnich, w stosunku wzajemnego zaufania, pozwalającym Austro-Węgrom spoglądać ze spokojem na wypadki na półwyspie bałkańskim, a będącym znanym dla całej Eu-

---

ABGAR-SOŁTAN.

NEA

VI.

(Ciąg dalszy).

Postawiwszy kwestyę tak jasno, wpatrywała się badawczo w twarz powieściopisarza, jakby pragnąc przejrzeć go do głębi. Zdziwiła się też ogromnie, gdy ten nie spuszczając zupełnie wzroku, przeciwnie patrząc jej prosto w oczy, odpowiedział z całą otwartością:

— Układu przyjąć nie mogę.... Nasamprzód nigdy nikogo do małżeństwa namawiać nie będę, jest to najhazardowniejsza gra na świecie i można w niej przegrać spokój i szczęście całego życia.... Powtóre nagroda, którą mi pani obiecuje za moją pomoc, nie uśmiecha mi się wcale .. Nie lubię panien z męzkiemi manierami, krzykliwych i wierzących głęboko w swą mądrość.... Mój ideał kobiety jest zgoła inny, ale nie każdemu śmiertelnikowi uda go się zdobyć, nie każdy na szczęście takie zasłużył.

Gdy kończył ostatnie zdanie, mimowolnie spojrzał w stronę panny Anny Granowskiej, która siedziała po przeciwnej stronie salonu i przewodziła wesołej rozmowie młodzieży; jej młodsza siostra, panny Okuniówny, [illegible]aj bracia Żyromscy i starszy hrabia ba[illegible] się w najlepsze, a wesołe, swobodne wy[illegible]y śmiechu rozlegały się z tego kąta co [illegible]ila prawie. Skończywszy mówić, Demszyń[illegible] nie czekając odpowiedzi pani Matyldy, wstał i skłoniwszy się przed zdziwioną damą tak głęboko, jak tylko potrafił, udał się wprost ku wesołej grupie.

Opuszczona pani Matylda siedziała chwil kilka przerażona w głębokiej zadumie i zastanawiała się nad tem, co miały znaczyć słowa i zachowanie się Demszyńskiego, po chwili wpadło jej na myśl posądzenie, że on sam ma zamiar starać się o rękę milionowej dziedziczki. Myśl ta przejęła ją grozą i postanowiła sobie święcie, w razie, gdyby się to przypuszczenie sprawdzało, użyć wszystkich możliwych środków, by nie dopuścić do tego, żeby taki literat stał się mężem milionowej panny. Wreszcie opatrzyła się, że siedzi sama zdala od całego towarzystwa, wstała więc i pospiesznie zbliżyła się do miejsca, gdzie rozmawiały panie Porońskie z młodymi ludźmi, a siedząca obok pani Okuniowa poziewała z niezwykłą punktualnością co parę minut, a po każdem ziewnięciu czuła się obowiązaną oświadczyć, że morskie powietrze ma już to do siebie, iż oddychając niem człowiek bardzo wczesnym wieczorem chce spać ogromnie.

Pani Matylda usiadła obok pani Porońskiej i przysłuchiwała się uważnie rozmowie prowadzonej przez pannę Porońską naraz ze wszystkimi trzema młodymi ludźmi, stojącymi przed nią. Najwięcej, najlepiej i najpłynniej po francusku mówił hrabia Józef, ale pani Żyromska od razu odczuła, że w jego słowach, pod pokrywką grzecznej kurtoazyi kryły się bezlitośna ironia i kpiny częstokroć aż nazbyt wyraźne. Młody Tempicki nie spozierając nawet na żonę, siedzącą w milczeniu obok panny Porońskiej, starał się od czasu do czasu błysnąć francuskim dowcipem niby fajerwerkiem, ale usiłowania te najczęściej nie udawały się, i tylko dawały temat hr. Józefowi do coraz zjadliwszych przycinków. Poleski stał milczący, zadumany i robił wrażenie człowieka, który choć należał ciałem do zebranego tu towarzystwa, ale duszą odbiegł Bóg wie jak daleko i myślał o czemś zupełnie innem, jak o tem, co miał przed oczyma. Od pierwszego dzieciństwa był tak wychowany, że zawsze musiało się to spełnić, co mu się zachciało. Napróżno mądra i rozważna ciotka starała się zmienić w nim to usposobienie, nie mogło się to jej udać i Poleski zawsze kierował się chwilowemi zachciankami i fantazyami, gdy go już za nadto przycisnęła, to znikał jej z oczu i chował się tak długo, zanim nie zaspokoił swego ostatniego pomysłu — później wracał, znosił z pokorą łajania i morały, ale tylko po to, żeby w danym razie znowu to samo zrobić. Teraz był w nadzwyczaj buntowniczem usposobieniu; wściekał się po prostu. Wyobraźnia jego była przepełniona obrazem prześlicznej kapitanówny z Euca, a tu ciotka wprost i bez ogródek nakazywała starać się o jakąś hrabiankę z pod ciemnej gwiazdy, o jakąś Porońską.

— Porońska! Porońska! — szeptał w duszy i uśmiechał się zjadliwie. — Chyba dlatego Porońska, że jej ojciec za młodu w Porońsku skórkami handlował.... Sto razy lepsza była Gelewiczówna.

Czuł, że najprostszą rzeczą byłoby spakować kuferek, zabrać Walentego i zaraz po świętach ruszyć z powrotem do domu.... Cóż, kiedy ta piękna Nea tak mu się wśrubowała pod czaszkę, że ani chwili nie mógł o czem innem myśleć.

Starał się wejść w siebie, zapanować nad rozbujałą wyobraźnią i nakazać jej zajmować się czemś innem a nie piękną dziewczyną pływającą po modrych falach Kwarnerskiej zatoki — było to dlań najzupełniej niemożliwem.

Z głębokiej zadumy wyrwał go głos pani Porońskiej, która zwracając się wprost do niego, zapytała:

— Jakże się panu podróż udała?... Ciotka pańska z niecierpliwością oczekiwała jego przybycia. Rzeczywiście pani Żyromska jest wyjątkową ciotką, myśli o panu jak o własnem dziecku.

Poleski odpowiedział ponurem jakiemś mruknięciem, które prawdopodobnie miało oznaczać najpełniejsze uznanie dla rodzinnych cnót jego ciotki i pogrążył się znowu w upartem milczeniu. Wiedeńska hrabina nie dała jednak za wygraną, widocznie wytrwałość należała do jej cnót, pytała dalej:

— Jakże się panu Abbazia podoba?

A niedoczekawszy się odpowiedzi, zaczęła pospiesznie, jakby się bojąc, by jej kto nie przerwał:

— Mówiła mi pani Żyromska, że się pan u Hausnerki ulokował.... Bardzo się cieszymy, będziemy mieć przynajmniej przy obiedzie milsze towarzystwo niż dotychczas.... My zawsze mieszkamy w tej pensyi, choć tam trochę mięszane towarzystwo, ale za to jedzenie smaczne i zdrowe.... Zresztą u wód należy przyjmować takie towarzystwo, jakie się zdarzy... Ze zrobionych znajomości można jedne zachować, jak naprzykład nasza znajomość z pańską ciotką, która nam zaszczyt i przyjemność przynosi, o innych się zapomina... Do niczego one nie zobowiązują.

Gdy mówiła o zaszczycie, jaki jej przynosi znajomość z panią Żyromską, Poleski skłonił się głęboko, gdy wreszcie urwała, bąknął to i owo o tem jak jak i jego ciotka wysoko ceni znajomość z panią hrabiną. Później wzniósł oczy w górę i z rozpaczą począł się w koło rozglądać, jakby szukając pomocy. Błagalny ten wzrok zrozumiał Demszyński i pospieszył uwolnić go z opałów i sam począł podtrzymywać rozmowę z hrabiną.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ropy faktem wielkiej doniosłości pokojowej. Stosunki z Anglią i Francyą są jak najbardziej przyjazne a co się tyczy krajów południowo-wschodnich, to specyalnie z Rumunią posiadającą wiele wspólnych interesów z Austro-Węgrami, wytworzył się pomyślny stosunek porozumienia co do pokojowej polityki na Bałkanie. Austro-węgierska Monarchia cieszy się wielką powagą, a głos jej waży wiele. Przyzwyczajono się do tego, aby oczekiwać z jej strony świadomego siebie i energicznego występowania, które jednak nigdzie nie przekracza zakresu przyrodzonych zadań Monarchii. Droga, na którą austro-węgierska polityka zagraniczna wstąpiła mniej więcej przed okresem jednej generacyi ludzkiej, utrzymana została z konsekwencyą i doprowadziła nas do tego, że program wówczas postawiony mógł być zrealizowany z zachowaniem pokoju. Dowodzi to zarówno słuszności obranego wówczas kierunku, jak też i tego, że ci, którym powierzono kierownictwo polityki zagranicznej, umieli z siłą i przezornością trzymać się powyższego kierunku, oraz, że w najnowszej fazie historyi Monarchii hrabia Gołuchowski stworzył dla Państwa sytuacyę, która opierając się na owym programie, jest jeszcze pomyślniejszą niż była kiedykolwiek przedtem.

Oddawna dewiza dla usiłowań Austro Węgier na Wschodzie opiewa: Samodzielny rozwój państw bałkańskich. Dewizie tej pozostały Austro-Węgry wiernemi i w ciężkich chwilach, a teraz doszły do tego, że w swej polityce mogą iść równorzędnie z Rossyą, i że w decydującej chwili oba Państwa mogą wpływać na sprawy wschodnie w zupełnej harmonii. Jeżeli się uwzględni dawniejszy stan rzeczy w sprawach wschodnich, trzeba przyznać, że dokonał się zwrot największej i bardzo pomyślnej doniosłości. Można pójść dalej i powiedzieć, że Monarchia może nigdy jeszcze, na pewno jednak od stu lat nie znajdowała się w tak zabezpieczonem położeniu, jak teraz, a jeżeli się doda, że spokój, którego Monarchia zażywa obecnie w tem ubezpieczonem swem położeniu, jest zaszczytnym pokojem, będzie to charakterystyką sytuacyi, jaką Austro-Węgrom obecnie zgotowano. Zawdzięczać ją należy przedewszystkiem mądrości Monarchy, za którego Rządów Państwo wstąpiło na nowe tory. Dzisiaj sąsiedzi Państwa są po części jego sprzymierzeńcami po części przyjaciółmi i możemy ze spokojem spoglądać w przyszłość.

Z tego obrazu, jaki przedstawia nasza sytuacya na zewnątrz, można czerpać pociechę w tych przykrych wrażeniach, jakich doznaje się, gdy wzrok spocznie na wewnętrznem położeniu i na tym zamęcie, w jakim poruszamy się. Finansowe i handlowo-polityczne stosunki obu połów Monarchii nie mogły być w drodze prawidłowej uregulowane, w Austryi utknął parlamentaryzm, a narodowości zwalczają się tu ostrzej, aniżeli kiedykolwiek przedtem. Nadzieje przywrócenia pokojowych stosunków wewnętrznych polegają więcej na zaufaniu, że to co, potrzebne i rozumne, musi przecie uzyskać przewagę, aniżeli na pozytywnych danych w usposobieniu stronnictw. W przededniu roku, w którym będziemy święcić Jubileusz naszego Monarchy nie widzimy nic innego jak tylko walkę i spory i wszystko zdaje się chwiać i przewracać. W obec tego pełni jesteśmy zadowolenia, że na zewnątrz stworzone zostały trwałe i silne stosunki i że imieniem Austro-Węgier Minister, którego Monarcha wczoraj odznaczył, przemawia i może przemawiać z taką powagą. Ale pełni jesteśmy zadowolenia nietylko dlatego, że nasze oko może spocząć, gdy zwróci się na rezultaty na polu zagranicznej polityki, lecz także dlatego, że stanowisko, jakie Austro-Węgry w Europie zajmują, przypomina nam potęgę Monarchii i wysokie zadanie, jakie ona ma tu do spełnienia i jakie w końcu musi także wytłoczyć swe piętno na naszych najbardziej nawet wewnętrznych stosunkach. Ten organizm państwowy stawiał już czoło ciężkim burzom, a jednak nie zachwiały one jego istoty; dostosował się on do licznych i wielkich zmian, nie tracąc nic ze swej potęgi; przezwyciężył trudności, które niejednemu mogły wydawać się nie do przezwyciężenia; stoi w pośród wielkich państw narodowych, jako organizm o zupełnie odrębnej właściwości, który jednak co do znaczenia w niczem im nie ustępuje. Wszystko to powiada nam, że także na zewnątrz musi być przywrócony konieczny stosunek pokojowego pożycia, i że pod wpływem powikłanej teraźniejszości nie powinniśmy zapominać o tem, jak żywotna siła konieczności, jak uzdrawiająca siła natury, wyrównywa nawet pozornie nierozwiązalne problematy. Jeżeli teraz tak wydaje się, jak gdyby można było parafrazować słowa poety, mówiąc, że Austrya znajduje się w obozie zagranicznej polityki, to powinniśmy przecie wznieść się także ponad smutne wypadki chwili i powiedzieć sobie, że to państwo przebyło już szczęśliwie o wiele cięższe przesilenia i że i to przesilenie przeminie, a burza, być może, nie tylko nie oddziała niszcząco, ale nawet stanie się użyźniającą“.

Także *Pester Lloyd* pisze o odznaczeniu hr. Gołuchowskiego: „Nie wiele jeszcze było wypadków, by odszczególnienie Ministra, pozostającego w czynnej służbie, spotkało się z tak żywem zadowoleniem i niepodzielną sympatyą w całej publicznej opinii Austro-Węgier, jak Najwyższe odznaczenie udzielone hr. Gołuchowskiemu. Jest to charakterystyczny objaw, że stanowisko Ministra spraw zagranicznych pozostało tak zupełnie nienaruszone przez chaos polityki w Austryi. Delegacya austryacka i delegacya węgierska oddały jednomyślnie uznanie wybitnej działalności i wielkim sukcesom, odniesionym przez Ministra. Pełen łaskawości objaw zaufania ze strony Monarchy jest równocześnie sankcyonowaniem owego zaufania, z jakiem hr. Gołuchowski spotkał się w ciałach reprezentacyjnych. Ale to odznaczenie odróżnia się jeszcze od innych rodzajów uznania przez to, że jest wyrazem tego bezpośredniego przeświadczenia o talencie i zasługach Ministra, które może być uzyskanem tylko na Najwyższem miejscu“.

Podobnie z uznaniem wyrażają się inne pisma w Państwie i zagranicą.

Z parlamentu niemieckiego.

Zaraz po załatwieniu pierwszego czytania projektu ustawy o powiększeniu marynarki, przystąpił parlament niemiecki do dyskusyi ogólnej nad budżetem. Z dotychczasowej dyskusyi należy podnieść kilka ważniejszych epizodów.

Pierwszy zabrał głos członek centrum Fritzen, który powitał wprawdzie z zadowoleniem projekt umarzania długów państwa, zwrócił się jednak przeciwko automatycznemu regulowaniu finansów, to jest przeciw temu, aby one regulowały się siłą własnego rozpędu, bez szerszego planu ze strony rządu. Zdaniem, jego, sekretarz skarbu przedstawił podczas obrad nad powiększeniem marynarki zbyt optymistycznie położenie finansowe, nie można bowiem zataić, że w stosunku do roku zeszłego wydatki zwiększyły się o 10 milionów. Mowca uważa za praktyczne nie poruszać etatu marynarki w obecnej dyskusyi nad budżetem Rzeszy, ponieważ musiałoby się powtarzać rozprawy nad ustawą o powiększeniu floty. Trzeba spokojnie zaczekać, co się stanie z ustawą w komisyi. Ostatniego słowa w tej sprawie bynajmniej nie wypowiedziano. Mowca spodziewa się porozumienia, może na podstawie takiej, że z jednej strony uczyni się ustępstwo co do formy, z drugiej co do rzeczy samej. — W sprawie dodatków państwowych na budowę kolei żelaznych w koloniach afrykańskich należy zażądać bliższych objaśnień w komisyi. Stanowcza postawa rządu wobec zajść w Azyi wschodniej zasługuje na całe uznanie. Także stronnictwo mowcy jest za tem, aby znaczenia Rzeszy bronić na zewnątrz pod każdym względem. — Oświadczenie sekretarza stanu, że w reformie socyalnej nie nastąpi zastój, powitał mowca z radością. Rozprószy ono niezawodnie panujące wśród ludności niezadowolenie. Za pomocą batoga policyjnego nie zwalczy się przewrotu. Najlepszy sposób walki przeciwko przewrotowi polega na tem, aby wedle możności polepszyć byt niższych klas społecznych. (Brawo!) Przechodząc do różnych etatów, żądał mowca przy etacie wojskowym od ministra wojny informacyi o rezultatach gabinetowego rozkazu cesarskiego w sprawie pojedynków. W dzisiejszych mianowicie czasach jestto rzeczą koniecznie potrzebną, aby także pojedynkowiczów natchnąć szacunkiem dla ustaw. Pojedynek nie pochodzi z dawnych czasów rycerskich, lecz z czasów największego zepsucia w dziejach francuskich. Pojedynkowiczów należy bez pardonu wykluczyć z wojska. Nieraz zamyka się karyerę oficerską dla młodzieńców z najlepszych sfer towarzystwa dlatego, że są przeciwnikami pojedynku. Mowca wystąpił także w ostrych słowach przeciwko urządzaniu tak wspaniałych manewrów, które pochłaniają wiele pieniędzy, a nie przynoszą pożytku. Wreszcie oświadczył stanowczo, że centrum odiąd nie zgodzi się na żadne nowe bezpośrednie podatki.

Po przemówieniu ministra wojny Gosslera, który odpowiedział poprzedniemu mowcy oraz po przemówieniu kilku innych posłów, zabrał głos socyalista Bebel i wypowiedział dwugodzinną mowę, pełną namiętnej werwy. Wywodził on, że w ostatnich 10 latach wydano ogółem 6671 milionów marek na wojsko i marynarkę, ale na zadania kulturne, na ulepszenie szkolnictwa, podwyższenie pensyi niższych urzędników nigdy nie ma pieniędzy. Bardzo obszernie rozwodził się przywódca socyalistów nad przyczynami, jakie przemawiają przeciwko powiększeniu floty, przyczem zapuszczał się także w dziedzinę polityki międzynarodowej. Centrum zarzucał mowca, że zmieniło front w sprawie marynarki i groził mu zapłatą ze strony wyborców. Jeżeli narodowi liberałowie byli dawniej stronnictwem rządowem *sans phrase*, to dzisiaj centrum jest stronnictwem rządowem *avec phrase*. Grozi znowu przesilenie ekonomiczne, należałoby się zatem nie wdawać w wielkie plany co do floty, zwłaszcza, że także czekają wielkie nowe żądania na wojsko lądowe, mianowicie na nową broń. Energicznie domagał się Bebel dla robotników, którym Niemcy przecież zawdzięczają potęgę swoją ekonomiczną, prawa swobodnego zgromadzania się i łączenia w towarzystwa, jakie istnieje od dawna w innych ucywilizowanych państwach europejskich. Wykonywanie ustawy o zebraniach i towarzystwach w Saksonii jest, zdaniem mowcy, wprost skandaliczne i ośmiesza Niemcy w obec całej Europy. Socyalni demokraci zamyślają stawiać corocznie odpowiedni wniosek w tej sprawie. Gdzież jest zapowiedziane uroczyście przez kanclerza zniesienie zakazu łączenia się związków między sobą? Czy może przedłożona ustawa o ordynacyi wojskowych procesów karnych odpowiada życzeniom parlamentu? Gdzież się podział ciąg dalszy socyalnych reform? Co do tych dalszych reform społecznych wypowiedział sekretarz stanu same tylko frazesy. Obecnie służy się tylko interesom przedsiębiorców. Dep. Bebel powstawał dalej przeciwko baronowi Stummowi i scharakteryzował rozporządzenia jednej z władz w obwodzie Saary przeciwko robotnikom bardzo jędrnem „Pfe!“ (za co prezydent przywołał go do porządku) a przemówienie swoje zakończył oświadczeniem, że dopóki robotnicy będą pozbawieni praw swoich dopóty ich przedstawiciele będą głosowali przeciwko budżetowi. Niech rząd rozważy, czy z niezadowolonymi robotnikami będzie mógł poprowadzić w przyszłości pomyślnie wojnę przeciw Rossyi i Francyi.

Kanclerz ks. Hohenlohe, odpowiadając Beblowi, który poruszył kwestyę zakazu łączenia się towarzystw między sobą, zastrzegł się przeciwko orzeczeniu tego mowcy, że chodzi tutaj o spełnienie uroczystego, ze strony księcia złożonego przyrzeczenia. Kanclerz nie uczynił nic innego, jak tylko wyraził ufność że w pojedynczych państwach związkowych będzie można pozbawić prawomocnej siły przepis, który zakazuje politycznym związkom łączyć się między sobą. Kanclerz dodał, że zamiarem rządu jest postarać się o zniesienie tego zakazu. Więcej nie mógł zapowiadać, ponieważ tyczy się to przedłożenia ustawy, przy której muszą działać obydwa czynniki usta-

---

37)

SZALONA

NAŚLADOWANIE Z FRANCUSKIEGO.

XV.

(Ciąg dalszy).

— Jestem za biedny na to, żeby co nabyć — odparł Tzérényi niedbale. — Ja przyszedłem szukać tutaj, pomiędzy tem wszystkiem, co do pani należało, nie spodziewając się tak szczęśliwego spotkania, wspomnień.... wspomnień z ubiegłego roku....

A ponieważ panna de Kerlan wysilała się na wyszukanie sposobu przerwania tej niestosownej rozmowy, toczącej się w jej obecności, on, jakby odgadł jej myśl i pragnął ją w błąd wprowadzić, dodał:

— Wspomnienia chwil, w których danem mi było poznać wysoki umysł, wzniosły charakter, dobroć i geniusz w jednej osobie ojca pani.

— Och! pan go umiałeś rozumieć! — zawołała Laura. A potem dodała poufnie i szczerze: — Gdyby pan wiedział jak mi go braknie.... jak okrutnie jest pozostać samą na świecie!

— Nie! pani nie dozna nigdy prawdziwej samotności, samotności serca.... — odrzekł melancholijnie Tzérényi, czyniąc aluzyę do siebie.... Dzięki Bogu posiada pani krewnych, przyjaciół....

Oczy jego z wielką łagodnością spoczęły na pannie de Kerlan; a rzecież nie zdołał jej sobie zjednać. Ta rozmowa, która przeciągała się nad miarę i zdradzała zażyłość, której nic nie usprawiedliwiało, wzniecała w niej nieufność.

— Zdaje mi się, że już jest późno — rzekła do Laury, dając jej znak, że warto już z tem skończyć.

Dłonie ich znowu się połączyły w serdecznym uścisku, dając im wzajemnie do poznania, że porozumienie istnieje pomiędzy niemi i mówiąc więcej niżby słowa wyrazić mogły. Obecność trzeciej osoby sprawiła, że od razu zawiązało się między niemi to niebezpieczne porozumienie, takie samo, jak porozumienie więźnia, który spotyka w obecności swego strażnika osobę, którą uważa za swego wybawcę.

Opuściwszy Laurę, Tzérényi wiedział już, że ona nudzi się w Bretanii, że dałaby wszystko co posiada, aby ztamtąd wyjechać i że od niego tylko zależało nadać dalszy ciąg idylli rozpoczętej z tą, która przedtem była tak wesoła i swobodna, a której urodzie cierpienia. przez jakie przeszła, nic nie zaszkodziły. Kto wie, czy nawet wyraz smutnie nie podnosił tej twarzyczki wyszczuplałej teraz; oczy, stały się większe, oprawa ich ciemniejsza, spojrzenie głębsze; dawniej, jedynie tylko figle przebłyskiwały w tej przejrzystej błękitnej toni, a dziś zdolne były odzwierciedlać nawet namiętności. Zakochany był w niej więcej niż kiedykolwiek, a właściwie zdawało mu się, że ciągle ją kochał, pomimo innych rozrywek, które mu się w tym czasie nastręczały. Ale to wydawało mu się wcale niepospolitem; śmiałość i niewinność Laury odrębny czar dla niego przedstawiały. Na pierwszy rzut oka powiedział sobie, że ta szalona i popsuta dziewczyna, którą bardzo bedzie trudno wydać zamąż, byłaby wyborną kochanką; wtedy, ojciec jej strzegł dobrze; obecnie, pozostawiona sobie samej, bez nikogo, całkiem swobodna, a raczej, — coby to lepiej dla jego zamiarów — niezręcznie prowadzona, pragnęła wydobyć się z pod tej władzy, a więc? Chodziło tylko o to, żeby jej dopomódz! Jeżeli nie on, znajdzie się ktoś inny.... Inny? och, to, nigdy! potrafi temu zapobiedz...

Ktoś nieznający tego *viveur'a* zadłużonego, zadziwiłby się, że jego zamiarami nie kierowała myśl ambitna, że zamiast widzieć w Laurze bogatą dziedziczkę, nie chciał starać się o jej rękę i pojąć ją za żonę. Mało ludzi, nawet w jego ojczyźnie wiedziało, że Tzérényi, w bardzo młodym jeszcze wieku zatracił swoją wolność, nadając swoje nazwisko kobiecie niegodnej je nosić. Była więc, gdzieś na świecie prawa hrabina Tzérényi, nadto dobra katoliczka, aby przystać na rozwód, proponowany jej kilkakrotnie przez męża, który zanim przestał we wszystko wierzyć, należał do reformowanego kościoła. Jedyną pociechą hrabiego Mateusza było myśleć o niej jak można najmniej i starać się trzymać od niej zdala. Nigdy hrabina nie była we Francyi, gdzie mąż jej mieszkał, a nikt tam o jej istnieniu nie wiedział.

— Ten Polak nie budzi we mnie ani zaufania, ani sympatyi, mówiła tymczasem Nona do swojej towarzyszki.

— Hrabia Tzérényi jest Węgrem.

— Węgier czy Polak, wszystko jedno; nie sądziłam, że jesteś z nim w tak dobrych stosunkach.

— Widywaliśmy się codziennie w Aix.

— Miejsca kąpielowe mają tę złę stronę że zawiera się tam nieraz podejrzane znajomości, odrzekła Nona.

— Co pani może mieć przeciw niemu? zawołała Laura żywo.

— Nic.. bo nie ma obawy, żebyśmy go kiedy w życiu jeszcze spotkały.

Prawie niewidzialny uśmiech, ukazał się na ustach Laury. On potrafi wyszukać sposób, aby się z nią zobaczyć, bo kochał ją; czuła to po uścisku jego ręki, po głębokości jego spojrzenia.

Przeświadczenie o tej miłości wraz z wracającą wiosną, pełną woni bzów, w takich okolicznościach, w jakich się znajdowała w obec narzuconego jej małżeństwa, po świeżo przebytej chorobie, budziło w niej chęć do życia. Po sześciu miesiącach wygnania na prowincyi, Mateusz Tzérényi wydał jej się jeszcze piękniejszym niż dawniej. Był on poezyą, romansem, pokusą rzeczy nieznanych, przepaścią, pełną niespodzianek, odwetem za poziome i banalne życie, jakie wieść jej kazano. Po za Tzérényim widziała tylko ponury spokój Ville Revault, jarzmo niby to macierzyńskiej opieki pani d'Erquy, i poczciwego kuzyna, który z pewnością będzie wzorowym mężem, ale ona by wolała zachować dla niego tylko czysto braterskie uczucia.

Tzérényi miał słuszność, myśląc, że u Laury boleść przyczyniła się do rozwoju, przygotowała ją do miłości; tak było rzeczywiście; próżnię, jaką czuła w sobie, musiał zapełnić; w tym celu, chcąc się wyrwać z nicości, byłaby wstąpiła do klasztoru lub została żoną Armela. Tzérényi wybawiał ją z ostateczności; ale jakże daleko będą od siebie, gdy ona wróci do Bretanii!

— Mniejsza o to! — powtarzała sobie z ufnością młodości; — potrafi mnie znaleźć.

Celem jej teraz było dać szczęście temu samotnemu człowiekowi, majątek i powstrzymać go od złego, gdyby zachodziła potrzeba, za pomocą dobrych przykładów i przywiązania bez granic. Zbawieni jedno przez drugie, szczęśliwi na całe życie, oto był obraz, który Laura przedstawiała sobie, wróciwszy do Ville Revault, a zadowolenie tak ją rozpromieniało, że babka to wzięła za radość, z powodu bliskiego przyjazdu Armela.

— Prawo boskie i ludzkie — rzekł ksiądz Goff — każda córka wyrzeknie się ojca i matki dla małżonka....

(Ciąg dalszy nastąpi).

wodawstwa. To co zapowiadał, nie było i nie mogło być niczem innem, jak ogólną rewizyą krajowych prepisów o zebraniach i towarzystwach. W jakie przepisy będą zaopatrzone odnośne projekty, tego nikt wówczas nie wiedział. Socyalni-demokraci przyjęli mowę kanclerza głośnym śmiechem.

Beblowi odpowiadali jeszcze minister wojny Gossler, sekretarz stanu admirał Tirpitz i sekretarz stanu br. Posadowsky, który oświadczył, że rząd bynajmniej nie zaniechał zamiaru przeprowadzenia dalszych reform socyalnych. Mowca zastrzegł sobie wyczerpującą odpowiedź na zarzuty Bebla na inny raz.

Tok dalszych rozpraw mamy na razie tylko w telegraficznem streszczeniu, — a według tych depesz dyskusya w dniu wczorajszym przybrała bardzo szerokie rozmiary i miała znaczenie sięgające daleko po za granice Niemiec.

Podczas dyskusyi zabrał mianowicie głos dep. Zimmermann i mówił o zakazie, który wydały rządy pruski i saski, w sprawie zwołanego przez „Alldeutscher Verband“ wiecu wszechniemieckiego, mającego wyrazić sympatye swe Niemcom w Austryi. Mowca rozumie, że rząd niemiecki nie może rozpoczynać akcyi na korzyść Niemców w Austryi, ale mógł nie zakazywać zgromadzeń, mających na celu okazanie sympatyi Niemcom austryackim.

Dep. Hohenberg (Welf) dowodził, iż we Włoszech objawiają się prądy, dążące do oderwania Włoch od trójprzymierza, tembardziej więc powinny Niemcy dbać o to, aby sojusz ich z Austryą był z każdym dniem ściślejszy. Niestety jednak ściślejszej tej spójni przeszkadzają Węgrzy, którzy w Austryi odgrywają tę samą rolę, co Prusy w Niemczech. Mowca w sposób ujemny mówił też o manifestacyi, jaką, zdaniem jego były ostatnie uroczystości peszteńskie, urządzone z powodu pobytu cesarza Wilhelma w stolicy Węgier i wyraża rządowi niemieckiemu uznanie za to, że nie dopuścił do manifestacyj, ktore zainscenować chcieli w Niemczech żydowscy, buntowniczy liberali austryaccy. (Wielki niepokój).

Następnie zabrał głos sekretarz stanu Buelow i stwierdził, że obawy, jakoby trójprzymierze w jakikolwiek sposób mogło być zachwiane, są zupełnie nieuzasadnione, gdyż trójprzymierze cieszy się jak najlepszem zdrowiem (oklaski). Stosunki Niemiec z Austro-Węgrami i Włochami są również dobre jak dawniej, a pobyt cesarza Wilhelma w Peszcie i uroczystości tam urządzone, przyczyniły się tylko jeszcze do wzmocnienia tych przyjacielskich stosunków.

W dalszym ciągu swej mowy Buelow wspominając o wewnętrznych stosunkach w Austryi rzekł: Każdemu wolno jak chce załatwić z sobą kwestyę uczuć względem stosunków wewnętrznych, panujących w obcych państwach. Gdzie jednak uczucia te mają odezwać się publicznie, tam jest obowiązkiem rządu napominać do umiarkowania, roztropności i uszanowania obcych praw, a to tem więcej, im ważniejsze jest to źródło, z którego owa enuncyacya pochodzi. (Głosy: Słusznie! Tak jest!) Nie życzymy sobie przecież, aby obce rządy i obce parlamenty mieszały się do naszych spraw wewnętrznych, (głosy: tak jest!) albo do naszych walk parlamentarnych. A właśnie dlatego, że my od zagranicznych rządów i parlamentów domagamy się lojalnego wobec nas postępowania, cięży na nas ten sam obowiązek. Obowiązek ten zaś jest tem większym, jeśli chodzi o sprzymierzoną z nami i serdecznie z nami zaprzyjaźnioną Monarchię austro-węgierską, na której czele stoi Monarcha, którego mądrości wszystkie Jego berłu podległe ludy zarówno ufają“. (Oklaski).

Następne posiedzenie parlamentu odbędzie się dziś we środę. Na porządku dziennym obrady nad sprawą wojskowego kodeksu karnego.

Powiększenie marynarki niemieckiej.

Dzienniki niemieckie toczą z sobą w sprawie powiększenia marynarki niemieckiej zaciętą polemikę. Podczas kiedy pisma konserwatywne i narodowo-liberalne żywią nadzieję, że projekt będzie przyjęty może z nieznacznemi tylko zmianami, katolickie i wolnomyślne wręcz innego są zdania, pisząc, że rządowi należy dać to tylko, co istotnie jest niezbędnem. Mowa przywódcy centrum dr. Liebera jest naturalnie głównym przedmiotem dyskusyi. Wprawdzie Lieber do niczego się nie zobowiazał, planów rządowych nie potępił ale też za niemi się stanowczo nie oświadczył, lecz raczej zostawił sobie na wszystkie strony pełno furtek, któremi w danym razie każdej chwili wymknąć się może. Oponentów drażni jednak najbardziej właśnie owa umiejętność zapewnienia sobie odwrotu. Głównie szarpią Liebera za to nawet niektóre z tych pism, które stanęły w obronie marynarki; tak n. p. *Berl. Tagblatt* nazywa Liebera „lisem“, „szczwanym wygą“, który przebiegłością prześciga nieomal słynnego z ostrożności i przenikliwości ś. p. Windthorsta. Tę samą żółć wylewają na Liebera *Freis. Ztg.*, *Voss. Ztg.* i wszystkie inne pisma liberalnego zakroju, a na dnie tego zdaje się spoczywać niechęć antikatolicka. Zaznaczyć jednak należy, że także *Köln. Volks Ztg.*, główny organ katolików nadreńskich, wypowiada otwarcie, iż poseł dr. Lieber w swej mowie o marynarce wyraził niejedno, na co nie godzą się jego koledzy z centrum, które jest dla projektu rządowego daleko mniej przychylne od posła Liebera. Niedaleka już może przyszłość wykaże, czy bardzo wpływowy zresztą organ katolików nadreńskich ma racyę, gdyż stronnictwo wolnokonserwatywne postawiło w komisyi budżetowej wniosek, aby projekt marynarki przedyskutowano przed budżetem. Komisya, obradować będzie nad wnioskiem wolnokonserwatystów na najbliższem posiedzeniu. Centrum jest przeciwne wnioskowi temu.

Z dyskusyi nad sprawą marynarki zasługuje na podniesienie także mowa Richtera, który oddawna cieszy się sławą niepospolite o parlamentarzysty; mowa ta nie była tak dyplomatyczną, jak mowa dr. Liebera, ale za to pełniejszą co do treści. Nieugięty trybun ludowy i nieustraszony obrońca idei postępowych, który niezłomnie zwalcza kolosalne armie lądowe, jako rzecz sprzeczną z prawdziwą kulturą, uderzał także w projekt marynarski całą siłą swej wymowy. Słowa jego były porywające, a cała Izba drżała pod wrażeniem gromów, które zawzięty Richter na okół miotał.

Dla nas jednak najważniejszem jest znane już z krótkiego streszczenia oświadczenie posła księdza Jażdżewskiego, złożone w imieniu Koła polskiego w Berlinie. Pełne godności i powagi opiewało ono:

„Koło polskie w parlamencie niemieckim zajmuje bardzo trudne i odpowiedzialne stanowisko w tem wysokiem ciele prawodawczem i świadome jest tego. Za rządów ks. Bismarcka prawiono nam ustawicznie, że jesteśmy wrogami Rzeszy i państwa. Na mocy tego nieudowodnionego i nieprawdziwego oskarżenia wydano przeciw nam różne, bardzo przykre ustawy i środki wyjątkowe w Rzeszy i w Prusach i przeprowadzono je z całą surowością. Po ustąpieniu ks. Bismarcka przyrzeczono nam ze strony miarodawczych czynników w łonie rządu pruskiego łagodniejsze, życzliwsze traktowanie i zapoczątkowano je też, choć w nadzwyczaj ograniczonej mierze.

Zbliżenie się to rządu ku nam, które, jak już powiedziałem, było nadzwyczaj zewnętrze, słabe i nieśmiałe, powitaliśmy z wdzięcznością i z ufnością w przyszłość i staraliśmy się jako parlamentarni reprezentanci naszych dzielnic dowieść w czynie rządom związkowym zachowaniem się naszem tutaj w parlamencie, że nie jesteśmy wrogami państwa, ani Rzeszy, za których nas okrzyczano. Jak panom wszystkim wiadomo, okazaliśmy i uczyniliśmy w chwilach krytycznych, w których chodziło tutaj o bardzo trudne sprawy ustawodawcze i organizacyjne, głosowaniem naszem takie ustępstwa rządowi, których poprawdzie nie powinno się od nas żądać, dopóki nie zostały usunięte wszystkie przeciw nam skierowane ustawy wyjątkowe, — ustępstwa, które mimo to chętnie uczyniliśmy, aby utorować spokojniejsze i lepsze stosunki w naszych rodzinnych dzielnicach.

I jaką była podzięka i odpowiedź na to pokojowe i poświęcające się zachowanie Koła polskiego?

Właśnie od tego czasu po uchwaleniu projektu wojskowego i traktatów handlowych, kiedy to z największą ofiarnością zrobiliśmy ustępstwo państwu niemieckiemu z narażeniem się osobistem naszym wyborcom, uznał rząd pruski za konieczne przybrać naraz bez żadnego widocznego powodu taką postawę wobec ludności polskiej, która w niczem, absolutnie w niczem, nie okazuje uczuć i postępowania ojcowskiego rządu“.

„Ludność polska ma swe przyrodzone i zagwarantowane prawo, aby tak egzystowała, jak jej to wskazała wola i Opatrzność Boska i jej indywidualność narodowa. Zagwarantowanego nam uroczyście, przyrodzonego i świętego prawa do istnienia i rozwoju jako indywidualność narodowa zdaje się rząd pruski nie uznawać i ponieważ go nie uznaje, ztąd owa niechęć, niezadowolenie i skargi moich rodaków. Panowie! mimo tej wręcz nieprzyjaznej postawy rządu pruskiego, będziemy się i nadal starali z największym spokojem, z największą objektywnością i największem miarkowaniem to czynić i uchwalać w tej Izbie, co uważać będziemy za słuszne i sprawiedliwe i nie będziemy mścili się na społeczeństwie niemieckiem za grzechy jednostek i rządu.

Nigdy, przenigdy nie będziemy przeciw rządowi Rzeszy, przeciw rządom związkowym i państwu niemieckiemu prowadzili opozycyi *quand même* ani *à outrance*. Rzetelnie damy państwu, co jest jego, damy cesarzowi, co jest cesarskiego, ale żądamy także od odpowiedzialnego rządu Jegomości cesarza i króla, żeby święte prawa tej ludności, którą tutaj reprezentujemy i której powołanymi rzecznikami w tej Izbie jesteśmy i pozostaniemy, szanował i uwzględniał“.

KRONIKA

Lwów, 15 grudnia.

— **Wybór uzupełniający** trzech członków Rady powiatowej we Lwowie z grupy gmin wiejskich, rozpisany na dzień 3 lutego 1898.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

— **Probostwo.** Opróżnione gr. kat. probostwo *regiae coll.* w Tyliczu nadało c. k. Namiestnictwo ks. Józefowi Kapturkiewiczowi, dotychczasowemu administratorowi tego probostwa.

— **Pobór do wojska.** W myśl przepisów wykonawczych do ustawy wojskowej, podaje magistrat do powszechnej wiadomości, że wykazy imienne tutejszych popisowych, urodzonych w roku 1877, 1876, 1875 a przeto powołanych do tegorocznego poboru głównego, wyłożone będą w miejskim urzędzie konskrypcyjnym od 5—15 stycznia 1898 do wolnego przeglądu wszystkich interesowanych.

Ktokolwiek z interesowanych zauważy w tych wykazach jakie pominięcie, lub niedokładne wpisanie, albo zechce wnieść zarzut przeciw prośbom popisowych o przyznanie im prawnej ulgi, w dopełnieniu powinności wojskowej, lub zezwolenie na stawienie się do poboru wojskowego po za obrębem właściwego powiatu stawienniczego, winien donieść o tem magistratowi ustnie lub pisemnie, celem uzupełnienia lub sprostowania tych wykazów albo też wyjaśnienia stanu rzeczy przed upływem 15 stycznia 1898.

Losowanie popisowych w którem biorą udział tylko powołani w I klasie wieku, t. j. urodzeni w r. 1877 przynależni do gminy miasta Lwowa, odbywać się będzie w obec delegatów Rady miasta 25 stycznia 1898 od godziny 9 począwszy w sali radnej magistratu, przyczem za popisowych, którzyby do losowania nie stanęli, wyciągnie los w myśl przepisów wykonawczych do ustawy wojskowej, jeden z członków komisyi.

Popisowi, którzyby nie otrzymali wezwania do poboru, winni zgłosić się w ostatnich dniach lutego 1898 roku w dotyczącym komisaryacie miejskim, ewentualnie w miejskim urzędzie konskrypcyjnym.

— **Telefon Wiedeń-Lwów.** Połączenie telefoniczne między Wiedniem a Lwowem, jest kwestyą już tylku kilka dni. Obecnie istnieje już połączenie prowizoryczne, ostateczne wykończenie ustawiania aparatów w Krakowie nastąpi w tych dniach, poczem Dyrekcya poczt i telegrafów roześle zaproszenia na próbę telefonu. Próbami prowizorycznemi kieruje obecnie p. radca Kazimierz Łaski. Trzy minuty rozmowy między Lwowem a Krakowem kosztować będą 1 zł., zaś między Lwowem a Wiedniem 1 zł. 50 ct. Linia telefoniczna prowadzi wzdłuż gościńca rządowego.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, dnia 16 b. m. o godzinie 6 wieczorem.

— **Koło literacko-artystyczne** urządza jutro, we czwartek wieczór dla uczczenia pamięci Kornela Ujejskiego. W wykonaniu nader obfitego programu wezmą udział: p. Tekla Trapszówna, sympatyczna artystka teatru krakowskiego, panna Chulawska, zaszczytnie znana spiewaczka koncertowa, p. Pulikowski, skrzypek, p. Stanisław Żeleński, p. Liszniewski i chór Tow. muzycznego. Kierownictwo części muzycznej objął prof. Neuhauser. Na zakończenie wypowie ks. prałat Gnatowski rzecz „O twórczości Ujejskiego“. Początek wieczoru o godzinie pół do 8. Wstęp na salę 1 zł. Krzesła dla pań. Bilety sprzedaje księgarnia pp. Jakubowskiego i Zadurowicza do czwartku godzina 5 popołudniu, później zaś dostać je można u wejścia do sali. Liczba biletów ściśle oznaczona w stosunku do rozmiarów sali.

— **Obchód pamięci Zimorowicza.** Trzechsetną rocznicę urodzin Józefa Bartłomieja Zimorowicza, poety i zasłużonego burmistrza m. Lwowa, uczci Reprezentacya miasta uroczystym obchodem, który odbędzie się we wtorek dnia 21 b. m. Obchód rozpocznie się nabożeństwem żałobnem w kościele katedralnym o godzinie 9, a o godzinie 10 nastąpi wmurowanie tablicy pamiątkowej pod l. 29 w Rynku, poczem o godz. pół do 11 odbędzie się w sali ratuszowej odczyt dr. Al. Czołowskiego p. t.: „O Zimorowiczu, jego zasługach dla miasta i znaczeniu w literaturze polskiej“.

Na obchód otrzymają zaproszenia wszystkie stowarzyszenia i korporacye.

Napis na tablicy pamiątkowej będzie następujący: „W domu, który stał niegdyś w tem miejscu, mieszkał i umarł Józef Bartłomiej Zimorowicz, burmistrz, poeta i kronikarz lwowski“.

Dom, w którym mieszkał Zimorowicz, nie istnieje już dzisiaj. Na jego miejscu stoi obecnie ża kamienica, zwana pospolicie kamienicą przechodnią Andriollego, należąca do kupca p. Schupika.

W dniu uroczystości wyjdzie z druku książeczka popularna o Zimorowiczu, pióra prof. dr Korn. Hecka, która bezpłatnie rozdana będzie między młodzieżą szkolną. Nadto kosztem gminy będą wydane kroniki Zimorowicza, praca ta będzie jednak gotową później.

Wstęp na wszystkie uroczystości obchodu jest wolny.

— **Wydział „Koła Pań“** Towarzystwa „Szkoły ludowej“ prosi usilnie członków towarzystwa o przybycie na kwartalne zebranie, które się odbędzie w piątek, dnia 17 b. m. o godzinie 4 w lokalu Towarzystwa, Rynek l. 10, I. piętro.

— **Z Tow. historycznego.** Zebranie miesięczne Towarzystwa historycznego, odbędzie się w sobotę, dnia 18 grudnia b. r. o godzinie 6 wieczorem na Uniwersytecie. Na porządku dziennym odczyt p. Adama Szelągowskiego „Kronika Pawła Piaseckiego“.

— **Dr. Stanisław Kłobukowski,** delegat Towarzystwa handlowo-geograficznego, powrócił w tych dniach do Lwowa. W ciągu 3½ rocznego pobytu w Ameryce południowej zwiedził dr. Kłobukowski całą południową Brazylię, specyalnie zaś kolonie polskie, tam się znajdujące, dalej Argentynę, Paragwaj, Uragwaj i Kraj ognisty. Podróżnik przywiózł mnóstwo ciekawych zbiorów ze świata roślinnego i zwierzęcego, niemniej wyroby tamtejszej ludności: broń, ubrania krajowców i okazy minerałów i t. p.

— **W sprawie wiecu** akademickiego, który odbył się dnia 28 listopada b. r. we Lwowie, uchwalił senat Uniwersytetu przeprowadzić dochodzenie, które właśnie jest w toku.

— **Wykłady dla rolników praktycznych.** Komitet c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego podaje do wiadomości, że pp. profesorowie Studyum rolniczego w Krakowie, urządzają wykłady dla praktycznych rolników w dniach 17, 18 i 19 lutego 1898. Wykładów będzie 12. Bliższe szczegóły ogłosi komitet później.

— **Rozdawnictwo zupy rumfordzkiej.** Wiadomą powszechnie jest rzeczą, że z nastaniem mroźnej pory roku wzrasta w większem mieście nagle liczba ubogich potrzebujących wsparcia. Gdy pierwszy śnieg upadnie, a mroźny wiatr powieje, spoziera ubogi z trwogą na swoje i swojej rodziny niezbędne potrzeby; cieplejszego okrycia niema ani on, ani jego dzieci; izdebka uboga, zimna, bo opalić jej nie ma czem, na łyżkę ciepłej strawy niestaje. O tym rozpaczliwym stanie biednych bliźnich naszych wiedzę dobrze Siostry Miłosierdzia i członkowie Towarzystw dobroczynnych, odwiedzający ubogich w ich mieszkaniach: wie dobrze cała publiczność, która łaskawymi datkami zwykła zasilać pod zimę instytucyę, podającą ubogiemu o najkrytyczniejszym dlań czasie łyżkę ciepłej strawy, zupę rumfordzką. Instytucyę tę należy i w tym roku polecić łaskawej ofiarności i pamięci Lwowian tem goręciej, że liczba zgłaszających się po zupę co roku wzrasta. Wszelkie datki, bądź w gotówce, bądź też w wiktuałach lub drzewie przyjmuje z podziękowaniem handel p. Ignacego Drexlera, Plac Kapitulny nr. 2. Rozdawanie zupy rozpoczęto dnia 15 b. m.

Na zupę rumfordzką złożono w handlu J. Drexlera i Synów, Plac Kapitulny nr. 2 pp.: K. T. 10 złr., Jadzia Milewska 20 ct., Marya Younga, Lipowce 1 złr., Artur hrabia Russocki w Lipicy dolnej 10 złr., Kurupiowska 3 złr., K. T. 10 złr., Ignacy Drexler 10 złr.

— **Zmiana własności.** Dobra Zagarb w powiecie złoczowskim, nabył od Inocentego i Filomeny małżonków Białoskórskich, p. Jan Kazimierz Zieliński za 122.000 koron.

Dobra Szyły, w pow. zbaraskim, nabył od p. Włodzimierza Garapicha p. Zygmunt Kęszycki z Księstwa Poznańskiego.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Karolina Kloss, wdowa po oficyale głównej kasy krajowej, przeżywszy lat 89.

W Bóbrce, Władysław Papius, inżynier Rady powiatowej.

W Jarosławiu, Władysław Ryziewicz, adjunkt kolei państwowej, w 45 roku życia.

— **Ks. Stanisław Stojałowski,** był onegdaj — jak donosi *Nowa Reforma* — dwukrotnie na posłuchaniu u księcia Biskupa ks. Puzyny w Krakowie, i uzyskał prawo odprawiania nabożeństw we wszystkich kościołach dyecezyi krakowskiej, na co również zezwolili już inni biskupi w Galicyi, w swoich dyecezyach.

— **W Radzie miejskiej wiedeńskiej** na wczorajszem posiedzeniu przyszło do niezwykłego zajścia podczas dyskusyi nad sprawą pokrycia długu, zaciągniętego przez gminę na roboty około oświetlenia gazowego. Radny Brunner, z obozu t. zw. liberalnego, wyraził się ujemnie o gospodarce miejskiej, wywołując tem ostre zaprzeczenia ze strony antisemitów. Brunner wołał: „Nie jest obojętnem, kiedy się już pieniądze wypożyczyło, od kogo się je pożyczyło. (Okrzyki: Nie od żydów!). Bylibyście kontenci, gdybyście dostali pieniądze od żydów. Bierzecie je od każdego, od kogo tylko dostaniecie. A możecie je przecież dostać, gdzie zechcecie. Macie chrześciańskich uczestników swej partyi, bogate klasztory i prałatów, Jezuitów, którzy są wa-

szymi protektorami i posiadają największe bogactwa w państwie i świecie. Tym protektorom każcie sobie dać pieniądze na gaz tak, jak je dostaliście na wybory“.

Przemówienie to, wygłoszone wśród żywych protestacyi antisemitów, skłoniło burmistrza dr. Luegera do następującej repliki:

Nic nie dostałem od bogatych klasztorów, ani od bogatych prałatów. Ale wiem to dobrze, ile kosztował jeden głos radnego miejskiego Brunnera, gdy kandydował na Bukowinie o krzesło poselskie Rady państwa — około 20.000 zł.! Ileżby mnie kosztowały moje wybory, gdybym miał płacić za głos po 20.000. Wiem jeszcze inne niektóre historye o p. Brunnerze z Bukowiny i jeśli ten pan będzie jeszcze raz tak mówił, jak dzisiaj, potrafię je ogłosić i zmusić go do milczenia.

Po tej przemowie — jak telegrafują z Wiednia — wywiązała się ciekawa dyskusya „parlamentarna“:

Brunner (zabierając głos do sprostowania faktu): Co do kandydatury na Bukowinie....

Radny Mayreder (przerywa): O tem świergocą wróble na dachach.

Brunner: Pan sam głupi wróbel. Pan nie wiesz nawet, czy jesteś niemieckim narodowcem, czy też chrześciańsko-socyalnym.

Mayreder. Nie jestem w każdym razie takim żydowskim zuchwalcem, jak pan.

Brunner: Pan jesteś zuchwalcem!

Powstała wielka burza. Wielu radnych z lewicy przybiegło do Brunnera z groźbami.

Mayreder krzycząc: Gdyby pańska gęba nie była taka brudna, wymierzyłbym ci policzek....

Purscht: Ty polski żydzie, któremu dopiero co zgolili pejsy!

Hellman: Żydzie, zamknij pysk!

Neuman: Żyd i to jeszcze polski żyd.

Purscht: Precz z żydami!

Mayreder: Wracaj pan na Bukowinę i kupuj tam głosy!

Swoboda, Stehlik i inni przybiegli do Brunnera i obrzucali go gradem wyzwisk.

Awantura ta trwała dłuższą chwilę, aż nareszcie usiłowaniom wiceprezydenta Strobacha i prezydenta Luegera, który aż ochrypł z ciągłego przyzywania do porządku, udało się przywrócić pozorny spokój i natychmiast posiedzenie zamknięto.

— Teatr i polityka. Z powodu znanej sceny, jaka zaszła w teatrze czeskim w Pradze podczas występu Żelazowskiego w „Hamlecie“ kiedy sekretarz czeskiej „Matice“ przemówił z loży do publiczności, otrzymał dyrektor „Narodnego Divadla“, Szubert, wezwanie przed sąd policyi. Dyrektor policyi oświadczył Szubertowi, że gdyby jeszcze raz powtórzyły się w narodowym teatrze czeskim demonstracye podobne do tych, jakie urządzono w niedzielę podczas występu Żelazowskiego, to policya zarządzi, aby natychmiast przerwano przedstawienie, a publiczność wezwaną będzie, aby rozeszła się do domów. W razie systematycznego ponawiania się demonstracyj, zostanie teatr czeski zamknięty.

(*b*) **Książki przenośnikami chorób zakaźnych.** Prof. Lion w Würzburgu w dyssertacyi inauguracyjnej omawia potrzebę desynfekcyi książek bibliotecznych i wogóle książek wypożyczanych lub nabywanych w antykwarniach a to z tego powodu, ponieważ książki takie zawierają wielką ilość bakteryi i są przenośnikami chorób zakaźnych.

Pomijając prątek choleryczny, influencyjny i *diplococcus* Fränkla, pojawiający się w zapaleniu płuc, które na powietrzu szybko giną, prawie wszystkie inne bakterye chorobotwórcze są bardzo wytrzymałe i trudne do pokonania. Odnosi się to szczególnie do bakteryi gruźlicy, tyfusa i tężca. Autor ten znalazł w dwutomowym romansie pewnej biblioteki od 100 do 1000 bakteryi chorobotwórczych na powierzchni 100 cm.² (centymetrów kwadratowych). Świeży papier listowy zawiera 100 do 200 zarodków, bibuła 133 do 300 na 100 cm. Na banknotach jest ich 800 — 2400 na tej samej powierzchni. Z tego powodu zaleca autor bibliotekarzom wykonywanie bardzo dokładnej dezynfekcyi książki po każdorazowem oddaniu wypożyczonej książki Najlepszym do tego środkiem dezynfekcyjnym ma być fornalin.

Dr. Schab, inny bakteryolog, który tą samą sprawą się zajmował, dowodzi, że dezynfekcya książek nie daje się należycie wykonać, ponieważ kartki przylegają tak silnie do siebie, że nawet gazy dezynfekcyjne nie mogą się między kartki wcisnąć.

Najlepiej zatem książek nie wypożyczać, tylko kupować na własność. Zyskaliby na tem i kupujący i księgarze i autorowie.

— Pojedynek. W Warszawie na polu Mokotowskiem odbył się pojedynek na pistolety Zygmunta hr. Wielopolskiego z dziennikarzem p. Stanisławem Wydżgą. Powodu miało dostarczyć nieporozumienie przy kartach. Dystans w pojedynku wynosił 26 kroków. Od pierwszego strzału p. Wydżga otrzymał ranę w biodro. Kula ugrzęzła koło kości pacierzowej, zkąd jej nie zdołano wydobyć.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. („Szalone wesele“, farsa w 3 aktach z francuskiego, przedstawiona po raz pierwszy na scenie lwowskiej d. 14 b. m.).

Plus ça change, plus c'est la même chose, możnaby powiedzieć, pisząc sprawozdanie o farsach. Po „Ładnym zastępcy“ nic nowego nie przynosi „Szalone wesele“, z tą tylko różnicą, że pierwsza farsa pod względem scenicznym znacznie jest lepsza. Treść „Szalonego wesela“ nawet podać się nie da. Idzie tu o to, że bankier Toubisson pragnie się ożenić z piękną Zofią i zerwać z kawalerskiem życiem. Ale to nie przychodzi mu łatwo; na przeszkodzie bowiem stoi dawna kochanka jego, zapalczywa Diana de Valenton, używająca czasami tytułu księżnej Lombardo. Te dwa jej nazwiska, oraz dwóch Toubissonów, występujących w sztuce, stają się powodem najbardziej nieprawdopodobnych zawikłań, których zwłaszcza odznacza się akt drugi, odbywający się u mera. Efekta tej sztuki bardzo pospolite, często nawet są trywialne, jak policzkowanie lub scena upicia się mera, któremu „robi się nie dobrze“. W każdym jednak razie akt drugi, pełen ruchu i komizmu, wywołuje nieustanne wybuchy śmiechu, a licznie zgromadzona wczoraj publiczność widocznie była w doskonałym humorze. Nawet najpoważniejsi od śmiechu wstrzymać się nie mogli. „Wstydzę się — słyszeliśmy zdanie — ale śmiać się muszę“.

Sądzimy, że autorowie innego celu nie mieli na myśli.

Artyści nasi grali wybornie. Z ról kobiecych pierwszeństwo należy się pani Goslyńskiej, która jako małżonka jednego z Toubissonów, zapalczywa kreolka, była niezrównana w swym naturalnym komizmie. Z ról męskich na szczególną zasługuje wzmiankę p. Feldman, który stworzył oryginalny a znany na bruku lwowskim typ woźnego, oraz p. Ruszkowski, bardzo komiczny w roli mera.

Pannie Nałęczównie, która wystąpiła wczoraj w roli Zofii, narzeczonej Toubissona, zalecić należy usilną pracę nad dykcyą, bardzo niewyraźną i bezbarwną. oraz nad ruchami, ciągle jeszcze skrępowanymi i wyrazem twarzy najczęściej nie odpowiadającym roli, którą p. N. widocznie się nie przejmuje. Czyni to wrażenie amatorskiej próby.

Ks. Wacław, Kapucyn. O cudownym obrazie Najśw. Maryi P. Berdyczowskiej, wiadomość historyczna. Kraków 1897.

Historya nasza zapisała dużo walk i wojen polskich na Rusi, ale mało zajmowała się dotychczas wpływem cywilizacyjnym Rzpltej na kresach ukrainnych. Do kategoryi tego wpływu należy niezawodnie kolonizacya polska, a idąca z nią oświata religijna. Zapewne, doniosłość tego czynnika inaczej będzie oceniać polityk i historyk z dzisiejszego stanowiska, a inaczej musimy oceniać my, z naszego stanowiska państwowego. Do tej pracy, którą ktoś niezawodnie podejmie, przynosi kilka faktów, kilka szczegółów ks. Wacław w swojej monografii obrazu Najśw. Maryi w Berdyczowie. Dzisiejszemu pokoleniu nazwa Berdyczów już nic nie mówi: jest to zwykłe ognisko handlowe pewnej okolicy — nic więcej. Resztki ocalałych murów świadczą tylko o przeszłości, a kościół coraz mniej bywa ożywiony modlitwami pobożnych. W tym kościele, połączonym niegdyś z forteczką dość mocną, jak na owe czasy, znajduje się obraz N. Panny Maryi, którego monografię napisał ks. Wacław z pietyzmem nie tylko kapłana, ale także gorąco miłującego kraj obywatela.

Autor, postępując porządkiem chronologicznym, mówi najprzód o założeniu przez Janusza Tyszkiewicza Berdyczowa, po powrocie z niewoli tatarskiej, o sprowadzeniu OO. Karmelitów, a wreszcie o założeniu w r. 1634 kościoła, do którego ofiarował obraz Niepokalanego Poczęcia N. P. M., będącego kopią obrazu P. M. Śnieżnej, znajdującego się w Rzymie i malowanego, jak podanie niesie, przez św. Łukasza. Awantura Chmielnickiego zmiotła i fundacyę Tyszkiewicza i OO. Karmelitów wypędziła, którzy wrócili dopiero w r. 1663 i odnowili kościół. Ale wkrótce wygnani zostali przez sukcesorów fundatora, rozpoczęli z nimi proces i dopiero w r. 1717 powrócili do utraconych praw i kościoła. Komisya wyznaczona przez biskupa kijowskiego Samuela Ożgę, uznała obraz za cudowny w r. 1752, a Benedykt XIV pozwolił ukoronować go. Akt został odłożony do chwili ukończenia przebudowy kościoła, a miał miejsce 16 lipca 1756 r. Następnie autor opisuje szczegółowo sam akt koronacyi i całą uroczystość, podaje kilka faktów sprawie zajęcia fortecy przez Pułaskiego, walkom z Rossyanami i wreszcie zdobyciu jej przez wojska rossyjskie. Druga koronacya odbyła się w r. 1856 w stuletnią rocznicę pierwszej, ale ta chwila tryumfu krótko trwała, gdyż wkrótce po tajemniczej śmierci ostatniego przeora, O. Salezego, którego znaleziono zamordowanego we własnej celi, klasztor zamknięto.

Przebieglszy krótko ważniejsze fakta z życia klasztoru Berdyczowskiego, zatrzymać się muszę chwilkę nad pierwszą koronacyą, do której przybyło parę szczegółów, rzucających światło na stronę ornamentacyjną, wnętrza kościoła dotyczącą. Wiemy, że kościół był rozszerzony i ozdobiony przed pierwszą koronacyą cudownego obrazu. Nasuwa się pytanie: kto dokonał ozdobienia i w jakim kierunku? Dziś wiemy już z pewnością, że upiększenia tego, głównie w kierunku malarskim, dokonał malarz Włoch, Beniamin Friderici. Ojcowie Karmelici sprowadzili go z Rzymu wyłącznie w celu wykonania robót malarskich. Większa część prac w tym kierunku — jakie wszakże, nie wiemy dokładnie — z pod jego wyszły pędzla. Ówczesny przeor ks. Józef zaświadczył o tem pośrednio, miał tylko pretensyę do malarza, że wszystkich robót nie wykonał i przeszedł do Ławry Peczerskiej, do Kijowa. Musiało to się stać albo w roku koronacyjnym, albo wkrótce potem, w każdym razie około roku 1756. Pretensya ks. przeora ściągała się nietylko do tego, że Friderici upiększenia wnętrza nieukończył, ale wziął na nią zaliczkę i przeniósł się na inne miejsce,

Nie tu miejsce rozpisywać się zarówno o malarzu, jak i o jego peregrynacyach po klasztorach. Trochę szczegółów o tem znajdzie czytelnik w artykule Istomina „Przyczynki do historyi malarstwa w Ławrze kijowskiej w XVIII wieku“. (Cztienija w istonicz. obszcz. Nestora lietop. t. X, 1895 str. 67 i n. n). Godzi się jednak wspomnieć, że ten sam Friderici, który bynajmniej do poślednich malarzy nienależał, znalazłszy się raz na Ukrainie, nie w jednym Berdyczowie zapewne malował obrazy. Bliższe lub dalsze od Berdyczowa kościoły posiadają zapewne obrazy jego pędzla. Kiedyś, kiedyś — Bóg wie kiedy — do historyi malarstwa religijnego u nas i ta wiadomość będzie potrzebna.

Fr. Rawita-Gawroński.

Przewodnik ogrodniczy, organ krajowego Towarzystwa ogrodniczego w Rzeszowie, w listopadowym zeszycie podaje do wiadomości ogółu zasługi, jakie położył ś. p. Józef Głuszkiewicz na polu ogrodnictwa. Niedawno zmarły prezydent sądu rzeszowskiego był pierwszym inicyatorem i założycielem krajowego Towarzystwa ogrodniczego; jemu zawdzięcza ono nietylko swoje powstanie, ale i główną działalność, powodowane więc wdzięcznością, poświęca Towarzystwo obecnie w swoim organie ś. p. Głuszkiewiczowi gorące wspomnienie.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we środę na dochód Towarz. Bratniej pomocy słuchaczów Wszechnicy lwowskiej, po raz pierwszy „Znawca kobiet“ kom. w 1 akcie Zygmunta Przybylskiego. Nastąpi „Córka pułku“ opera komiczna w 2 aktach Donizetti'ego.

We czwartek po raz drugi: „Szalone wesele“, krotochwila w 3 aktach Artura de Bellmonte i Artura de Brébis-Boisdeffre. Tłómaczył M. Sachorowski.

W piątek po raz pierwszy: „Świerszczyk za piecem“, (Heimchen am Herd), opera fantastyczna w 3 aktach a 6 odsłonach, słowa A. M. Willnera, przekład L. G. Muzyka Karola Goldmarka.

W sobotę popołudniu „Zbójcy“ tragedya w 5 aktach Fryderyka Schillera.

Wieczorem po raz drugi „Świerszczyk za piecem“.

W nauce: „Kozioł ofiarny“, komedya w 3 aktach Blumenthala i Gustawa Kadelburga, w tłumaczeniu M. Sachorowskiego — i „Dalibor“ opera Smetany.

10)

Z podróży geologicznej po Rossyi.

Przedgórze Kaukazu.

V. Kisłowodsk-Władykaukaz.

(Ciąg dalszy).

Woda tego zdroju odpowiada po części wodzie krynickiej, tylko wydatność źródła jest bez porównania większa, gdyż dochodzi do 2,460.000 litrów na dobę. co umożliwia rozsyłkę tej wody w dalekie strony, jako napój zastępujący powszechnie w zachodniej Europie używane wody Apollinaris lub Giesshübl. Wszystkie budowle Kisłowodska obliczone są na wielką ilość gości kąpielowych, których, jak nam mówiono. do 10.000 w ogólnej liczbie do 30.000 osób przybywa rocznie do tych czterech miejscowości: Żeleznowodska, Essenłuki, Piatygorska i Kisłowodska, należących razem do skarbu państwowego i zarządzanych przez rządowych inżynierów górniczych. Okolice Kisłowodska, dość górzyste i trochę przynajmniej zalesione, rozległy park i różne zakłady wzorowo urządzone poznaliśmy szczegółowo pod przewodnictwem inżyniera górniczego Karnickiego, nazajutrz rano przed wielką całodzienną wycieczką do Essenłuki i do góry rzekomo lakkolitowej: Dzuca dosięgającej wysokości 1197 metrów.

Paleontologom dostarczyły najbliższa okolice Kisłowodska trochę wcale ładnych skamielin dolnokredowych, chemicy mogli studyować dokładnie skład chemiczny źródeł Essenłuki, odpowiadających najzupełniej naszym zdrojom Szczawnickim, a petrografowie i tektonicy rozkoszowali na tej wycieczce w najsprzeczniejszem tłómaczeniu odsłonięć, niezbyt miejscami wyraźnych oryginalnego i nużąco wysokiego grzbietu Dzuca. Tylko pogoda nie chciała nam sprzyjać. Kto sądził przed kongresem, że Kaukaz jest wszędzie krajem ciepłym, ten tutaj w Essenłuki doznał bardzo niemiłego rozczarowania. Rano temperatura wynosiła zaledwie 5°R, w południe nie doszła powyżej 7°, a do tego przykry i ostry wiatr północno-wschodni i gęsta mgła jesienna i przytem dziwnym sposobem pył i kurz prawdziwie stepowy robiły wycieczkę w otwartych „trójkach“ mniej przyjemną i kazały używać wszelkich wewnętrznych i zewnętrznych środków celem ochrony przed dokuczliwem zimnem. Już w Essenłuki wszystkich gości kąpielowych — jeszcze dość licznych — widzieliśmy w charakterystycznych długich włosem na wierzch obróconych czarnych burkach czerkieskich lub białych puszystych kozich mantylach. a po krótkiej chwili, gdyśmy minęli sklepy Essenłuckie, pojawiły się i wśród kongresistów postacie burkami otulone lub dumnie noszące ogromne kołpaki futrzane i ze słusznem lekceważeniem patrzące na zachodnio-europejskie paltoty lub angielskie pledy.

Po dwugodzinnej podróży prawdziwym szczerym stepem bez roślinności, bez bydła i ludzi, dotarliśmy wreszcie do grzbietu Dzuca, gdzie zamiast nadzwyczajnych zapowiadanych lakkolitów, znaleźliśmy wapienne górnokredowe poprzerzynane żyłami i apofyzami zwykłych trachitów i zjawiska geologiczne przypominające najzupełniej podobną budowę okolic trachitowych koło Tokaju w północnych lub koło Zalathny i Orsowy w południowych Węgrzech.

Zdanie austryacko-węgierskich geologów negujących tam istnienie lakkolitów, owych nader ciekawych, najpierw w Północnej Ameryce odkrytych wulkanicznych wypiętrzeń, zyskało uznanie przeważnej większości całego grona, i tylko odosobnione głosy, zresztą bardzo uczonych badaczy trwały uparcie przy teoryi lakkolitowej, podając w ten sposób mimowoli w słuszną wątpliwość istnienie w ogóle lakkolitów amerykańskich.

Śniadanie pod gołem niebem, na wilgotnej trawie, wśród wiatru i mgły przenikliwej, pogodziło wreszcie wszelkie spory narodowo-geologiczne i nauczyło cenić dobroczynny skutek herbaty gotowanej nawet w kociołku oraz baraniny, pieczonej na węglach brzozowych, tego prawdziwego miejscowego specyału.

Powrót do Essenłuki odbył się w równym jak i przyjazd porządku i galopie trójek, używających swobody na szerokim stepie i na dworcu tamtejszym przed odjazdem do Kisłowodska mogli kongresiści, geologię na bok odłożywszy, oddać się znowu rozkoszom muzykalno-tanecznym.

Ludność i władze w Essenłuki tak, jak i w dniu poprzednim, chciały uprzyjemnić o ile możności kongresistom tę krótką ich wizytę muzyką i tańcem i miejscowa kapela kozacka pod batutą niemieckiego kapelmistrza z Berlina czy Hanoweru, w czerkieskim wszakże stroju dzielnie pracowała instrumentalnie i wokalnie przez dwie godziny darząc gości melodyami kozackiemi i hymnami narodowemi mocarstw Europy. Nawet Polakom dostał się w udziale skoczny mazur, traktowany jednak jako wyrób miejscowy kozacki, a zakończeniem tego koncertu były tańce tejże samej kapeli, między którymi jeden szczególnie odtańczony przez dwóch kozaków z obnażonymi kindżałami, był istotnie i ładny, i ciekawy i malowniczy. Zachęceni kozacką zwinnością nawet niektórzy członkowie kongresu nie mogli oprzeć się pokusom tańca i oto widzieliśmy, jak Francya z Anglią poszli w tany ku wielkiej uciesze całej ludności Essenłuckiej, a kto wie, jakie jeszcze niespodziewane alianssy międzynarodowe nie byłyby przyszły do skutku pod wpływem piszczałek kozackich, gdyby nie sroga konieczność powrotu do Kisłowodska, gdzie nas czekał obiad gorąco pożądany i zasłużony. Jeszcze trzy czy cztery godziny spędziliśmy w znanej nam już pięknej sali restauracyjnej zakładu zdrojowego w Kisłowodsku i późnym wieczorem odjechaliśmy na noc pociągiem do Władykaukazu, zkąd nazajutrz rano miała się rozpocząć najciekawsza i najpiękniejsza część podróży po Rossyi, czterodniowy przejazd powozami wojenną gruzińską drogą przez grzbiet Kaukazu aż do Tyflisu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dr. Władysław Szajnocha.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Spółka naftowa „Potok“. Zebranie akcyonaryuszów spółki naftowej „Potok“ odbyło się w tych dniach w Krakowie pod przewodnictwem adwokata dr. Csesznaka. Komisya kontrolująca, złożona z pp. Chrząszczewskiego, Heggenbergera, Jałbrzykowskiego, Sędzimira i Stryjeńskiego, przedłożyła sprawozdanie, stwierdzające, że zaciągnięta przez dotychczasowy zarząd pożyczka w kwocie 200.000 złr. zużytą została wyłącznie na cele inwestycyjne. Zgromadzenie uchwaliło zaciągnąć pożyczkę hipoteczną w kwocie 250.000 złr.; z czego pierwotna pożyczka w kwocie 200.000 złr. ma być spłaconą, pozostała zaś reszta 50.000 złr. użytą będzie na dalsze inwestycye przy zmniejszonym zakresie wiercenia; mianowicie dalsze wiercenia w Zagórzu i Bandrowie będą wstrzymane, a roboty około wydobywania nafty skoncentrują się w Potoku Zgromadzenie uchwaliło — jak donosi *Czas* — ażeby obecna „Spółka naftowa Potok“ przekształconą została na „Gwarectwo naftowe Kraków“. Wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli pp.: Karol Czecz, Jacek Heggenberger, Jałbrzykowski, dr. Franciszek Łubieński i August Raczyński. Wybrano również komisyę kontrolującą, złożoną z pp. dr. Bronisława Gońkiewicza, dr. Karola Łepkowskiego, dr. Stanisława Larysz Niedzielskiego i Tadeusza Stryjeńskiego. Komisya ta ma sprawdzić szczegółowo czynności byłego zarządu i uczynić wnioski w sprawie udzielenia mu absolutoryum. Zgromadzenie udzieliło zarządowi upoważnienia do sprzedaży kopalni.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12·37½ do 12·42½, loco Ołomuniec 11·75 do 11·85, loco Berno-Wiedeń 11·85 do 11·95, na styczeń loco Aussig 12·42½ do 12·47½, cukier w kostkach prima 37·50 do 37·75, secunda 37·25 do 37·50. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 18·30 do 18·50. Nafta kaukazka transito Tryest 3·25 do 3·50, galicyjska przeźroczysta 16·75 do 17·—.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął w poniedziałek na ogólnej audyencyi między innymi: P. Ministra hr. Agenora Gołuchowskiego, dr. Ignacego Plenera, wdowę po admirale baronie Sterneckiu, prez denta senatu Leona Rakwicza, prezydenta wyższego sądu kraj. w Krakowie Macieja Czyszczana, gr. kat. ks. biskupa Konstantego Czechowicza z prałatem ks. Karolem Wołoszyńskim, zwycz. profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Leona Sternbacha.

U Najj. Pana odbył się w poniedziałek o godzinie 6 wieczór w apartamencie Stefana w Burgu wiedeńskim obiad dworski, w którym wzięli udział: Minister wojny gen. kaw. Krieghammer, Minister obrony krajowej gen. broni br. Welsersheimb, wiceadmirał br. Spaun, oraz inni dostojnicy wojskowi i dygnitarze Dworu, tudzież *attachés* wojskowi wielkobrytański, niemiecki i rumuński.

Na wielkim balu dworskim w dniu 10 stycznia r. 1898 przyjmować będzie przedstawienia dam i ich córek w Imieniu Najj. Pani Najd. Arcyksiężna Marya Józefa.

Według doniesienia *Pol. Corr.* wystosował cesarz niemiecki do P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego pismo z wyrażeniem najszczerszych i najgorętszych życzeń z powodu udzielonego mu świeżo Najwyższego odznaczenia.

JE. Namiestnik Galicyi ks. Eustachy Sanguszko, Namiestnik Dalmacyi gen. por. Dawid, Namiestnik Czech br. Coudenhove i Namiesnik Styryi marg. Bacquehem przybyli do Wiednia. Dzienniki wyrażają zdanie, że obecność Namiestników pozostaje w związku ze sprawą zwołania Sejmów.

Namiestnik książę Sanguszko konferował wczoraj z Prezydentem Ministrów baronem Gautschem.

Gen. por. Suchovaty został powołany z Gracu do Wiednia, celem złożenia sprawozdania o tamtejszych zajściach i rozruchach.

Wiadomość o nominacyi wiceadmirała br. Spauna komendantem marynarki i szefem sekcyi marynarskiej w Ministerstwie wojny potwierdza się urzędownie.

Wedle *Polit. Corresp.*, dotychczasowy radca ambasady austro-węgierskiej w Petersburgu margr. Pallavicini, powołany został do służby w Ministerstwie spraw zagranicznych. Następcą jego w Petersburgu ma być obecny *attaché* przy ambasadzie w Konstantynopolu, hr. Szechenyi, który przez pewien czas po śmierci barona Kosjeka pełnił zastępczo obowiązki posła w Atenach.

Młodoczeski komitet wykonawczy zwołany będzie na 19 b. m. do Pragi, gdzie się odbędzie konferencya czeskich mężów zaufania. Na porządku dziennym jest: sprawozdanie o politycznej sytuacyi, jakoteż o zajściach w Pradze. Następnie naradzą się mężowie zaufania nad dalszą taktyką postępowania.

Przywódcy klubów zjednoczonej opozycyi Sejmu kroackiego wystosowali do posłów w parlamencie wiedeńskim Jaworskiego, Engla i Sustersicza telegramy powitalne, w których podnoszą solidarność Słowian.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu zagrzebskiego przyszło znowu do scen tak burzliwych, iż przewodniczący musiał dwa razy przerywać posiedzenie. Wreszcie udało się mu przywrócić spokój i Sejm przystąpił do obrad nad ugodą finansową z Węgrami.

W Pradze, sekretarzowi czeskiej „Maticy szkolskiej“ Turnowskyemu, który jak wiadomo, miał w niedzielę w teatrze czeskim podczas przedstawienia gorącą mowę, wytoczono śledztwo karne

Na odbytem wczoraj popołudniu zgromadzeniu restauratorów i szynkarzy, uchwalono wysłać petycyę do Rządu o odpisanie podatku zarobkowego i dochodowego, a nadto postanowiono w razie, gdyby zaprowadzona wskutek sądów doraźnych wczesna godzina zamykania lokalów restauracyjnych nie została zniesiona, zamknąć wszystkie restauracye i szynki i odmówić płacenia czynszu a personal odprawić. Przewodniczący zebrania zwrócił uwagę na fakt, że w Pradze jest 1.700 restauratorów, zatrudniających 5 000 ludzi. — Około 20 lat liczący uczeń praskiej szkoły przemysłowej Karol Smrt został skazany na 3 miesiące ciężkiego więzienia za to, że podczas ekscesów w Pradze wzywał tłum, aby obił policyanta.

Z Lincu donoszą, że tamtejsi narodowcy niemieccy z posłem Boeheimem na czele, chcieli urządzić wielką manifestacyę narodowo-niemiecką. Przybyli jednak licznie członkowie stronnictwa katolickiego i p. Boeheimowi, który mówił o niemieckim domu cesarskim, nie dozwolili na dokończenie mowy. Zerwała się formalna burza. Poczęto śpiewać hymn ludowy i wołano: „Jesteśmy Austryakami, nie chcemy Hohenzollernów“. Komisarz rządowy rozwiązał zgromadzenie.

Z Warszawy donoszą: P. Hipolit Wawelberg ofiarował do rąk i rozporządzenia generał-gubernatora ks. Imeretyńskiego 10.000 rubli na zakładanie czytelni ludowych. Książę Imeretyński przyjął dar, a darodawcy wynurzył wdzięczność za poparcie jednej z największych potrzeb wiejskiego ludu.

Dzienniki niektóre donoszą w formie pogłoski, iż od dnia 13 stycznia (od nowego roku według starego stylu), ustąpić mają rzekomo ze swych stanowisk: prokurator najśw. synodu Pobiedonoscew, minister wojny Wanowskij, jego pomocnik i zarazem szef sztabu głównego Obruczew i minister oświaty Delianow. Dzienniki zwracają uwagę, że usunięcie się tych osób od steru spraw państwa, oznaczałoby zmianę systemu pozostałego w spadku po przeszłem panowaniu i upadek partyi „czynowniczestwa“ i bezwzględnej russyfikacyi.

Rossyjski minister spraw wewnętrznych odebrał czasowo za karę prawo drukowania anonsów prywatnych gazecie *Petersb. Listok*; natomiast przywrócił to prawo gazetom: *Mir. Otgołoski, Narod. Syn Otiszczestwa*, i *St. Peters. Zeitung*.

Syn Otcz. zaprzecza pogłosce, jakoby ks. Uchtomskiemu powierzono nową misyę, wymagającą wyjazdu za granicę.

Wielki książę Włodzimierz mianowany został generalnym inspektorem piechoty.

Minister spraw wewnętrznych wyjednał zezwolenie cara na uchylenie dla miasta Moskwy i gub. moskiewskiej mocy punktu 3 uw. do §. II. art. 12 ust. paszport. wydanej 1890 r., nadającego prawo zamieszkiwania wszędzie w carstwie żydom, studyującym farmacyę, sztukę felczerską i akuszeryę.

Według doniesień z Bochumu, Polacy z Westfalii i prowincyi nadreńskich wybrali komitet ściślejszy, który zadecydować ma o stanowisku Polaków z tychże prowincyj podczas wyborów. Przeciw głosowaniu za kandydatami centrum objawia się wielka opozycya, gdyż sądzą, że centrum nie popiera szczerze starań Polaków o uzyskanie duszpasterzy polskich.

Odpłynięcie niemieckiej eskadry wschodnio-azyatyckiej pod dowództwem księcia Henryka pruskiego na wody chińskie odbyć się ma, według nowych doniesień, dopiero jutro wśród wielkich uroczystości. W tym celu przybyć miał wczoraj do Kielu cesarz Wilhelm. Dziś wieczorem w zamku królewskim ma odbyć się obiad galowy, w którym uczestniczyć będą wszyscy oficerowie odpływających krążowców „Deutschland“ i „Gefion“, tudzież oficerowie batalionu morskiego, przeznaczonego do Chin. Jutro cesarz i książę Henryk wsiądą na okręt „Deutschland“; cesarz odprowadzi księcia Henryka do Brunsbüttel lub Rendsburga.

Cesarz Wilhelm przyjął onegdaj byłego posła w Pekinie p. Brandta. Podobno posłuchanie to ma związek z wypadkami w Chinach.

W kołach berlińskich mówią, że ambasador francuski margr. Noailles ma udzielić rządowi niemieckiemu wyjaśnień w sprawie Dreyfusa i równocześnie wyrazić ubolewanie z powodu zachowania się prasy szowinistycznej. Podobno do tego kroku dały powód ostatnie publikacye Rocheforta, zaprzeczone urzędownie, ale znajdujące wiarę u znacznej części publiczności francuskiej.

National Ztg. z powodu wiadomości o zamierzonem odstąpieniu Rossyi przez Francyę portu tunetańskiego Biserta powiada, iż wiadomość ta nie zawiera w sobie nic niewiarogodnego i dowodziłaby, że Francya liczy się z dzisiejszymi warunkami handlu.

Serbsko-turecka komisya graniczna ułożyła postanowienia, mające na celu zapobieżenie konfliktom nadgranicznym. Postanowienia te przedłożono do zatwierdzenia rządom tureckiemu i serbskiemu.

Na przedwczorajszem posiedzeniu senatu rumuńskiego senator Isvorano, zwracając uwagę na odbyty niedawno z nieszczęśliwym wynikiem pojedynek, wniósł projekt ustawy, według której, pojedynek ma ulegać takiej samej karze, jak morderstwo.

Rzymskie pismo *Unita Cattolica* pisze, iż upoważniona jest do oświadczenia, że Papież Leon XIII. nie otrzymał żadnego listu od żony Dreyfusa,

---

W Belgii wre na dobre ruch wyborczy: połowa członków obu izb ciała prawodawczego poddać się ma ponownema wyborowi, a wyborom tym nadaje jeszcze znaczenie okoliczność, że balotowaniu podlega tym razem większość posłów liberalnych i wszyscy posłowie socyalistyczni. Trzeba więc oczekiwać bardzo namiętnej walki wyborczej. Zachowawcy i umiarkowani liberalni dołożą wszelkich sił, ażeby wyrzucić socyalistów z izby, ci zaś spodziewają s ę nie tylko otrzymać dotychczasową liczę mandatów, ale zdobyć jeszcze parę miejsc więcej w parlamencie. Widoki tego obozu są dość korzystne, nie ulega wątpliwości, iż zwycięży w Liège, Mans i Charleroi; jedynie w Verviers szanse demokracyi społecznej są mniejsze, z powodu niesolidarności panującej tam wśród tego stronnictwa. Natomiast sprawy dla partyi liberalnej przybrały obrót gorszy, zwłaszcza o ile chodzi o mandaty do senatu. Wszystko zależy od tego, jak postąpią socyaliści, mianowicie, czy przy ściślejszych wyborach oddadzą swoje głosy za kandydatami liberalnymi. W każdym jednak razie, nawet gdyby zachowawcy ponieśli dotkliwą porażkę, mają w obu izbach większość zapewnioną jeszcze na dwuletni przeciąg czasu. Izba niższa belgijska składa się bowiem z 111 członków prawicy katolickiej i 41 członków obozu liberalnego i socyalistycznego. Z pośród nich wychodzi obecnie z izby 39 zachowawców i 36 przedstawicieli lewicy, tak, iż tylko pięciu liberalnych i socyalistów pozostaje w izbie. Senat ma 67 zachowawców, 23 liberalnych i 2 socyalistów, Mandat siedmiu liberalnych senatorów upływa dopiero za lat dwa, inni zaś wychodzą obecnie. Powszechne głosowanie, ograniczone korekturą głosu wielokrotnego, po raz drugi obecnie wykaże swoje skutki. Wybory odbędą się w prowincyach Liège, Hennegau, Wschodnia Flandrya i Limburg, które mają odnawiać skład swoich mandataryuszów.

Dziennik urzędowy francuski ogłosił uchwaloną przez Izbę, olbrzymiej doniosłości ustawę, zmieniającą podstawy, na jakich dotąd we Francyi spoczywało śledztwo przedwstępne. Od tej chwili śledztwo ma być jawne; zaraz po aresztowaniu przestępcy wolno mu będzie znieść się z adwokatem. Herostratową tę reformę zawdzięcza Francya senatorowi i b. ministrowi Constans, który wziął w tej sprawie inicyatywę.

W Paryżu nieustają demonstracye. Trzystu studentów demonstrowało wczoraj przed fakultetem prawniczym, poczem ruszyli przed mieszkanie senatora Scheurera-Kestnera.

Z komisyi w sprawie panamskiej wystąpiło siedmiu członków, albowiem komisya odmówiła wnioskowi na wyrażenie nagany tym członkom komisyi, którzy pewnej części prasy dali niektóre dokumenta do przedwczesnego opublikowania.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 15 grudnia. Najj. Pan przyjął dzisiaj przedpołudniem Namiestnika Czech, hr. Coudenhove, na prywatnej audyencyi.

Wiedeń, 15 grudnia. *Wiener Zeitung* ogłasza: Wiceprezydent Namiestnictwa Austryi dolnej, baron Bourguignon mianowany został prezydentem krajowym Bukowiny w miejsce hr. Goessa, który mianowany został Namiestnikiem Tryestu i Pobrzeża w miejsce Rinaldiniego, przechodzącego ze względu na zdrowie, na własną prośbę w stan spoczynku.

Ustępujący Namiestnik Rinaldini, jakoteż Namiestnicy Tyrolu, Austryi górnej i Moraw otrzymali ordery Żeleznej Korony pierwszej klasy.

Wiceprezydent Namiestnictwa w Gracu radca Dworu Fraydenegg, zamianowany prezydentem krajowym Karyntyi, w miejsce barona Schmidta-Zabierow, który przechodząc w stan spoczynku otrzymał wielką wstęgę orderu Franciszka Józefa.

Radca Dworu w Namiestnictwie w Linzu, hr. St. Julien-Walsee mianowany prezydentem krajowym w Salcburgu.

Generalny adwokat przy najwyższym Trybunale, Schrott, mianowany szefem sekcyi w Ministerstwie oświaty.

Wiedeń, 15 grudnia. Według informacyi *Fremdenblattu*, nie potwierdza się wcale doniesienie niektórych pism o ustąpieniu Namiestnika Czech, hr. Coudenhove, a mianowaniu na jego miejsce Namiestnika Dalmacyi gen.-por. Davida.

Również wiadomość o mianowaniu hr. Dzieduszyckiego Ministrem dla Galicyi jest — według *Fremdenblattu* — nieprawdziwą.

Fremdenblatt donosi, że prezydent krajowy Krainy, br. Hein otrzymał godność tajnego radcy.

Rzym, 15 grudnia. Nowy gabinet włoski tworzą: Rudini — prezydent gabinetu oraz minister spraw wewnętrznych; Zanardelli sprawiedliwości; Visconti Venosta spraw zagranicznych; Brin marynarki; Branca finansów; Luzzatti skarbu; San Marzano wojny; Gallo oświaty; Pavoncelli robót publicznych; Cocco Ortu rolnictwa; Sineo poczty.

Konstantynopol, 15 grudnia Ambasady: rossyjska, francuska i włoska, poczyniły u Porty przedstawienia przeciw wyrokowi sądu tureckiego, który skazał na dożywotnie więzienie w twierdzy pewną Armenkę, dziewczynę 16 letnią, przychwytaną ubiegłego lata w ambasadzie włoskiej w chwili, kiedy nadawała listy z pogróżkami, wystosowane przez komitet armeński.

Szef Albanii Riza-bey od czasu swego przyjazdu do Konstantynopola, przebywa ciągle w Yldiz-kiosku.

Minister marynarki traktuje z tutejszymi niemieckimi i francuskimi bankierami o zaciągnięcie pożyczki 600 000 funtów tureckich celem reorganizacyi towarzystwa żeglugi p. n. „Mahsuse“.

Konstantynopol, 15 grudnia. Sąd w Mersinie, któremu powierzono przeprowadzenie dochodzenia z powodu skarg wniesionych przeciw Brazzafoliemu, nie zawiadomiwszy delegata ambasady o powodach, wydał nakaz uwięzienia Brazzafoliego. Delegat ambasady zaprotestował przeciw temu. Gdy br. Calice przedstawił Porcie, że nakaz taki sprzeciwia się warunkom kapitulacyi, nakaz uwięzienia cofnięto.

Konstantynopol, 15 grudnia. Grecya przesłała Turcyi notę z żądaniem przedłużenia terminu ratyfikacyi traktatu pokojowego o miesiąc. W sferach dyplomatycznych żądanie to wywołało wielkie zdziwienie. W kołach stojących blisko Porty oświadczają, że żądanie to, które było także rozbierane na zebraniu ambasadorów, jest nieuzadnione i spełnione być nie może.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15go grudnia 1897, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 128·75, Węgierskie akcye kredytowe 381 25, Akcye anglo-austryackie 160 75. **Akcye banku** Union 293·—. Akcye kolei południowej 77·50, Losy tureckie 59·40, Akcye kolei państwowej 334·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 293·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97 60, **Akcye** tytoniowe 150·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·60, Akcye kolei **Ebental** 260·—, Akcye banku dla krajów koronnych 218·—, 4-procentowa węgierska renta złota 121·60. Akcye banku związkowego 253 50 Rubel papierowy 1·28 50, Węgierska renta papierowa 99 45, Kredytowe ziemski 444·—. Kredyty 351·—, Rimamurania 245 — Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Do Wielmożnego Pana
Feliksa Zelechowskiego
w Gorlicach

Postawiony według planów i pod kierunkiem Wielm. Pana piec pierścieniowy do wypalania cegły w Gorlicach okazał się zupełnie odpowiadający swemu przeznaczeniu, urządzony został według najnowszej metody przy zastosowaniu Pańskich własnych pomysłów, Pańskiej znajomości fachowej i gorliwości w przeprowadzaniu budowy to zawdzięczam.

Z poważaniem
Edward Miłkowski.

Przyjechali do Lwowa

dnia 15 grudnia 1897.

HOTEL GEORGE.

PP. T. hr. Dzieduszycki z Niesłuchowa, E. Obertyński z Dalnicza, D. Kauski z Hołodki.

HOTEL IMPERIAL.

PP. Ks. Sapieha z Biłki, J. ks. Puzyna z Narola, H. hr. Potworowski z Radczy, C. Kotnicka z Warszawy, F. Czerniakowski Klimkówki.

HOTEL BELLEVUE

A. Bakowski z Drohobycza, K. Pasłowski z Warszawy, L. Oborski z Brodów, K. Sosnowski z Mikuliniec, K. Błonski z Bursztyna, T. Stachowicz z Stanisławowa, M. Modorska z Grybowa.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. października 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara środkowo-europejskiego).

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	do Lwowa
—	3·04	Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze
—	3·30	Z Podwołoczysk na dworzec główny
5·10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa, Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	7·30	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Seretu, Berhometu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza
—	7 50	Z Janowa
—	7·52	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
—	8·05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja
—	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
—	8·25	Ze Sokala i Rawy ruskiej
—	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, Mezö Laborcz, (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl
—	10·35	Z Jarosławia
—	1·15	Z Janowa
1·30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl
—	1·40	Ze Skolego i Stryja Kałusza, Chyrowa
1·50	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałacä, Jass) Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Szeparowiec-Kniażdw., Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamcze
2·30	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny
—	5·25	Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską
—	5·35	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamcze
—	5·45	Z Ickan (Bukaresztu, Gałaca, Jass), Suczawy, Radowiec, Rerhometu, tylko w poniedziałek, Seretu, Kozowy
—	6·00	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny
—	6 55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa. Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
8·45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laborca, (Pesztu), przez Przemyśl
—	9·10	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy, Kałusza
—	9·30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Mezo-Laborcza przez Przemyśl
9·43	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec, Podwysokiego
9·50	—	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałaca) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Słobody rung., Körösmezö, Husiatyna, Kozowy
10·00	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kopyczyniec i Podwysokiego na dworzec główny,
—	10 20	Ze Stryja, Chyrowa
—	12·10	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	ze Lwowa
—	4·40	Do Krakowa (Wiednia), Rozwadowa i Nadbrzezia, Chyrowa Sambora, Mezö Laborcza (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa
6·00	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego Podwysokiego
6·10	—	Do Ickan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
6 15	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze. Podwysokiego
—	6·45	Do Ickan, Körösmezö, Husiatyna, Nowosielitzy, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
8·40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	8·50	Do Janowa
—	8·55	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów
—	9·20	Do Skolego. Kałusza, Chyrowa
—	9·25	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia
—	10·05	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·45	Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu
1·55	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
2·08	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze
2·40	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna. Körömözö, Serethu, Ickan. (Jass, Gałacza Bukaresztu)
2·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
—	3·05	Do Stryja
—	4·40	Do Jarosławia.
—	6·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezö Laborcz (Pesztu)
—	7·05	Do Sokala Rawy ruskiej.
—	7·25	Do Tarnopola z dworca głównego.
—	7·30	Do Ławocznego, (Munkacsa, Pesztu) Chyrowa, Kałusza.
—	7·47	Do Tarnopola z dworca Podzamcze.
—	7·48	Do Janowa
—	10·30	Do Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec, Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy.
10·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl) Jasła, Chabówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa
—	11·00	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec. Husiatyna.
—	11·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna.

UWAGA. Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim, 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 15 grudnia 1897.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	212	—	214	—
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	290	50	295	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	385	—	395	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	20[illegible]	—	210	
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	210	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	258	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	—	110	7[illegible]
„ „ 4½% „ los w 50 l.	100	—	100	7
„ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	60	97	3[illegible]
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	70	101	40
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	—	98	7[illegible]
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97	30	98	—
4% los w 56 lat	96	6[illegible]	97	3[illegible]
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	10	98	8[illegible]
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	50	—	—
„ „ 4½% (3. em)	100	20	101	90
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	98	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	80	98	5[illegible]
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	96	50	97	2[illegible]
IV. Losy				
Miasta Krakowa	27	50	29	50
„ Stanisławowa	44		—	
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	[illegible]7	5	[illegible]7
Napoleond'or	9	55	9	6[illegible]
Pół imperyał	9	55	—	—
Rubel rosyjski srebrny	20	—	125	—
„ „ papierowy	[illegible]8	—	129	—
100 marek niemieckich	59	—	59	40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13 grudnia 1897.

	płaca	żądaj
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.50	101 70
luty-sierpień	101.50	101 70
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101 30	101 50
kwiecień-październik	101.30	101.50

	płacą	żądają
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	159 50	160 —
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	143 —	143 80
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	159.—	160 —
„ „ 1864 po 100 zł	188 —	189 —
„ „ 1864 po 50 zł.	188 —	189 —
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	151.50	152 50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych)		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	121 65	121 85
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.55	101 75
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.25	100 25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.15	121 15
„ za 200 zł. mk 5¼ pr. (ostemp. akcye)	251 50	254.—
Kol. Cesarz Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	127.50	128 50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.10	100 10
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	213 —	213 75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.—	114.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	— —
Kol. Czeskiej zach. za 300, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99 50	100 50
Kol. Czeskiej zmiss. z r. 1896 za 200 kor. 4 prc.	99 75	100.75
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	99 —	99.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.15	100 15
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99 40	100.40
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	120 —	121.—
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	— —	
„ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	100 45	101 45
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.75	101 75
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	137.25	138 25
„ poż. premiowa za 100 zł	152 —	153 —
„ „ „ za 50 zł	152 —	153 —
D. Obligacye indemnizacyjne		
Kroacyi i Sławonii za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
Węgier za 100 zł 4 pr.	96.75	97.75
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	129 50	130 —
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc	107.—	109. -
Poż kraj Bukowiny z r. 1894 los za 200 kor. 4 prc.	97.50	98.40
Bukowińskie obl. [illegible] za 100 zł. 5 prc	103.65	103 85
Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr	—.—	— —
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr.	97 60	98.50
„ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.60	98 50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	96.—	96 35
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	— —	—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 3 pr.	36 50	37.50
Tureckie obl. prem kolej. za 400 frank.	58.50	59.—
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.):		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc.	101.75	—.—
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	98.40	99.40
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	117.75	118.75
„ „ „ „ 1889 3 pr.	117 75	118.50
Bukowinski zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	104 —	104.50
„ „ „ los. 4 pr.	96 25	96.75
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	111.—
„ „ „ los 50 lat 4½ pr	100 30	100 55
„ „ „ „ 6 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.25	97.50
„ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.—	97.80
„ „ „ 4 pr. stare	98.—	98.75
„ „ „ 4 pr. za 200 kor.	96.50	96 70
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.65	101.65
Banku krajowego oblig. koman 2 Emissya 5 pr.	102.15	103.15
Banku krajowego oblig. koman. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100	—.—
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr	98 —	99.—
„ obl. kol. los za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ 50 lat los 4 pr.	—	—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	104 —	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 500 zł. 5 pr.	107.50	108 50
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr	116.75	117.50
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. [illegible] 4 pr.	100 50	101 50
„ „ „ 1887 4 pr	100 50	101 50
„ „ „ 1888 4 pr	101 25	102 25
„ „ „ 1891 4 pr	100 50	101 50
Kol. Lwow.-Czern.-Jassy z r. 1884 za 200 zł. 4 pr.	91.70	92 70
Kolei Lwow.-czern. z r. 1864 [illegible] zł. 5 pr	99.—	99 80
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr	99.25	99.75
Węg. gal. kolei za 1870 za 200 zł 5 pr	108 15	109 15
„ „ 1878 za 200 zł 5 pr.	108.—	109.—
„ „ 1887 za 200 zł 4 pr.	98.30	99.30
H. Losy [illegible]		
Budapesztenskie (Basilica) 5 zł	6.75	7 15
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	200.—	201 —
Clary 40 zł. mk.	59.—	60.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	156. -	158
Pożyczka m. Insbruka 20 zł	30.	30.75
Losy m. Krakowa 20 zł	28.—	29.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł	23.25	24. -
[illegible]	59 50	60.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19.—	20.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	9 60	10 05
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	24.50	25.25
Salma 40 zł. mk.	74 25	75.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	29.—	30.—
St. Genois 40 zł. mk.	79 —	80.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	45 —	47.—
„ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	149 —	153.—
„ m. „ 50 zł. 4 pr.	68 —	72.—
Waldstein 20 zł. mk	57 —	60.—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo austr. 120 zł.	160.—	161.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	1415 —	1420.—
Zakł. kred. dla handlu i przem	349.50	350.—
Węg banku kredyt 200 zł	380 50	381.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	760 —	770 —
Gal banku hipot. 200 zł.	390 -	393 —
„ „ dla handlu i przem 200 zł.		—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł	218 75	219 75
„ Austro-węg. 600 zł.	944 —	950 —
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	291 —	292.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	133.50	133.75
Żywnostenska banka 100	128 25	128 75
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł.	210.—	—.—
„ „ „ (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk	3400.—	3410.—
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł	— —	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	292 —	294.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł	196 —	200.—
„ państwowych 200 zł.	— —	—.—
„ południowej 200 zł.	332 —	332 50
„ węgier galicyj. 1 200 zł	212.25	213.25
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk	434.—	436 —
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	281 —	285 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor	— —	—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	126.10	126.60
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł	672 —	677 —
Schodnicy 500 kor.	590 —	595.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	— —	—.—
Trifail tow. kop. węgla 70 zł	166 —	168 —
Z. Weksle.		
Berlin za 100 marek 4 pr.	59.20	59.30
London za 10 funt. szt. 4 pr.	120.70	120 80
Paryż za 100 fran.	47.82.5	47.90
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	— —	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45.65	45.72.5
Francuzkie banki	— —	—.—
Szwajcarskie banki	47 52.5	47.57.5
S. Waluty		
Dukat cesarski	5.70	5.72
Austr. węg 8 guld złota moneta	— —	— —
20-frankówka	9.58.5	9.59.5
20-markówka	11.82	11.86
Rossyjski półimperyał	—.—	
Niemieckie banknoty za 100 marek	59 15	59.25
Włoskie banknoty za 100 lir	45.65	45 75
Ruble	1.28.—	1.28.5

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 12776 (9781 3—3)

W dniach 28 stycznia 1898 i 24 lutego 1898 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie publiczna licytacya realności dłużniczki Paraski Fedorczuk własnej wyk. hip. l. 359 ks. gr. gm. Dora objętej na zaspokojenie pretensyi Seliga Komarnika w kwocie 10 zł. a. w. z pn.

Ceną wywołania 345 zł.

Wadyum 34 zł. 50 ct. a. w.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Boreckiego adw. w Delatynie

Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Delatyn, dnia 28 września 1897.

L. 24066 (9802 3—3)

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych odbędzie się w dniu 20 grudnia 1897 publiczna ustna licytacya z dopuszczeniem ofert pisemnych.

Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1898, 1899 i 1900 lub też bezwarunkowo rok 1898 z milczącem przedłużeniem na dalsze 2 lata t. j. 1899 i 1900.

L. porząd.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu zł r.	ct.	Licytacya odbędzie się	U w a g a
1	Biała	pobór podatku kons. od mięsa	III-cia	12185	—	w gmachu c. k. Dyrekcyi okręgu w Wadowicach o godz. 10 przedpoł. 20 grudnia 1897.	
2	Kęty			4400	—		

Oferty zaopatrzone w wadyum wynoszące 10% ceny wywołania wnosić należy na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w godzinach urzędowych najpóźniej do godz 12 w południe dnia poprzedzającego termin licytacyi.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz miejscowości należących do tych okręgów dzierżawnych przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach i w Nadzorze c. k. straży skarbowej w Białej, Oświęcimiu, Myślenicach, Wadowicach i Żywcu.

Kwoty kasowe na wadyum licytacyjne lub kaucye z dzierżaw jeszcze nie ukończonych jako wadya licytacyjne bezwarunkowo nie będą przyjmowane.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego

Wadowice, dnia 10 grudnia 1897

L. 14567 (9799 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się Klemensowi Rogozińskiemu od Dominika Klimaszewskiego sumy 40 zł. rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna realności pod Nr. 29¾ w Buczaczu położonej, wyk. hip. 776 ks gr. gm. Buczacz objętej, według poz 2 karty B. tego wykazu własność dłużnika Dominika Klimaszewskiego stanowiącej.

Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa termina, pierwszy na dzień 10 stycznia 1898, drugi na dzień 10 lutego 1898 zawsze w Sądzie o godzinie 10 rano.

Na ostatnim z tych terminów jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem licytacyi będącej, nie będzie mogła być uzyskaną, sprzedaną zostanie ta realność najwyższą cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania, wynosi kwotę 2490 zł.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające wynosi 249 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu hipotecznego to jest po dniu 10 lipca 1897 prawo zastawu na realność przedmiotem licytacyi będącą nabyli, jakoteż i tych wierzycieli, którymby uchwała rozpisaniem licytacyi albo też następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana, dla jakiejkolwiek przyczyny wcale lub w należytym czasie nie została doręczoną, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym, tudzież do rąk ustanowionego kuratora p. adw. dr. Altera w Buczaczu.

Buczacz, 8 listopada 1897.

L. 7042 (9769 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Jana Kurca w kwocie 110 zł. odbędzie się dnia 12 stycznia 1898 i 16 lutego 1898 r. o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 56 ks. gr. gm. Dąbrówka objętej dłużnika śp. Jędrzeja Hudyki własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 671 zł. 15 ct. wadyum 68 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został c. k. notaryusz Goyski w Tuchowie.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania można przejrzeć registraturze.

Tuchów, 10 października 1897.

L. 10052 (9795 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Arona Pomeranza w kwocie 30 zł. a. w. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 14 stycznia i dnia 14 lutego 1898 każdym razem o 10 rano publiczna licytacya realności wyk. hip l. 283 ks. gr. gm. Sokolniki objętej Ewy Pikusowej własnej.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć

C. k. Sąd powiatowy

Tarnobrzeg, 9 grudnia 1897.

L. 9105 (9787 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 37 zł. 12 ct. odbędzie się dnia 20 stycznia 1898 o godzinie 10 przed południem relicytacya realności lwh. 59 ks. gr. gm. kat. Wola żółtaniecka dłużnika Senia Zająca własnej.

Cena wywołania 60 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli niewiadomych z miejsca pobytu lub którzyby po dniu 2 czerwca 1897 na hipotekę weszli, którymby uchwały tej doręczyć nie było można, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Jana Rastawieckiego z Kulikowa

C. k. Sąd powiatowy

Kulików, 12 listopada 1897.

L. 15170 (9784 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Maryanni Pisko, Błażejowi Besterowi, Katarzynie Pisko, Michałowi Górskiemu, Katarzynie Górskiej i Piotrowi Kudle w Pełkiniach o zapłacenie kwoty 580 zł. a w. z pn. odbędzie się dnia 17 stycznia i 18 lutego 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności lwh 285 gm. Pełkinie Maryanny z Kudłów Pisko wdowy po Michale własnej, 1/2 realności l. wyk. hip. 165 Katarzyny Pisko w 3/16, Błażeja Bestera w 3/16, Michała Górskiego w 1/16 oraz Katarzyny z Goreckich Górskiej w 1/16 własnej, realności lwh. 405 Błażeja Bestera i Katarzyny Pisko własnej, realności lwh. 517 Piotra Kudły własnej.

Cenę wywołania stanowi dla realności lwh. 405 i 1/2 realności lwh. 165 łączna suma 1270 zł. zaś dla realności lwh. 285 i 517 łączna kwota 780 zł.

Wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Münza w Jarosławiu.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Jarosław, 30 września 1897.

L. 21151 (9818 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia kwot 190 zł. i 190 zł. i 3915 zł. 26 ct. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Jony Wakun vel Unger i Malii Wakun vel Unger własnej w Kołomyi pod Nr. 225 położonej wyk. hip. l. 613 ks. gr. dla I. dziel. miasta Kołomyi objętej w dwóch na dzień 11 stycznia 1898 i 15 lutego 1898 każdym razem o godz 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 8000 zł., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupna mający obowiązanym będzie kwotę 800 zł., do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Staubera z substytucyą adw. dr. Wieselberga został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tusąd. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 20 listopada 1897.

L. 4936 (9838 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Strzyszowie w kwocie 180 zł. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności whl. 124 dla gm. kat. Czudec objętej do Jana Pałki należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach 18 stycznia 1898 i 1 lutego 1898 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 943 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 94 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze Sądu tutejszego.

Strzyżów, 2 grudnia 1897.

L. 12750 (9780 2—3)

W dniach 21 stycznia 1898 i 22 lutego 1898 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności w Delatynie pod lk. 205 położonej wyk. hip. lb. 389 księgi gruntowej gm. Delatyn objętej, na zaspokojenie pretensyi Joela Regera przeciw Iwanowi Dociak Tanazego w kwocie 23 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 51 zł.

Wadyum 5 zł. 10 ct. a. w.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Boreckiego.

Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, 30 września 1897.

L. 9854 (9820 2—3)

W c. k. Sadzie obwodowym w Rzeszowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 240 zł. z pn. w dniu 20 stycznia 1898 i 24 lutego 1898 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 31 ks. gr. gm. kat. Rzeszów Władysława i Teofili Bieńkowskich własnej.

Cena wywołania wynosi 3000 zł.

Wadyum 708 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Uiberal ze substytycyą adw. dr. Wachtla w Rzeszowie.

Rzeszów, 19 sierpnia 1897.

L. 21392 (9819 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia kwot 68 zł. 88 ct., 68 zł. 88 ct, 68 zł. 88 ct. i 1225 zł. 1 ct. a. w. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Herscha Leizora Got i Rosy Got własnej w Kołomyi pod Nr. 578 położonej wyk. hip. l. 190 ks. gr. dla I. dz. miasta Kołomyi objętej w dwóch na dzień 11 stycznia 1898 i 15 lutego 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 2915 zł 50 ct., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupna mający obowiązanym będzie kwotę 291 zł. 55 do rąk komisyi licytacyjnej złożyć że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Staubera z substytucyą adw. dr. Hullesa został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 20 listopada 1897.

L. 4330 (9852 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia, że celem zaspokojenia resztującej pretensyi Jana Zabawy w kwocie 18 zł. 40 ct. z większej 18 zł. 40 ct a. w. z procentem 5% od dnia 1 grudnia 1888 bieżącym, kosztami sądowemi w kwocie 12 zł 12½ ct. oraz egzekucyjnymi w kwotach 94 ct., 1 zł. 39½ ct., 94 ct., 84 ct., 1 zł. 33½ ct., 94 ct 1 zł. 58 ct., 84 ct., 84 ct, 1 zł. 3½ ct., 84 ct., 4 zł. 43 ct. odbędzie się w tymże Sądzie licytacya publiczna sprzedaż ciała hipot. whl. 614 gm. kat. Biecz objętego wedle karty B poz. 1 dłużnika Tomasza Bochni własnego w dwóch terminach t. j. w dniu 20 grudnia 1897 i w dniu 24 stycznia 1898 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 40 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mającej realności, oraz resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Biecz, 25 września 1897.

L. 7522 (9860 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Salomona Mortkowicza wynoszącej 19 zł. 20 ct. w. a. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę 2/6 części realności pod lk. 67 położonej objętej wyk. hip. l. 167 w ks. gr. gm. kat. Bobrowa wedle poz. 3 karty własności do masy spadkowej dłużnika Jana Kuzary należącej w Sądzie tut. w biurze Nr. 2 w dwóch terminach mianowicie dnia 28 lutego i dnia 31 marca 1898 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania 58 zł. 33 ct.

Wadyum 5 zł. 84 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. adw. dr. Friedberga z zastępstwem p. adw. dr. Fischlera.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Dębica, 18 listopada 1897.

L. 8089 (9786 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Kurza w Kolbuszowej w kwocie 42 zł w. a z pn. odbędzie się w tym Sądzie dnia 25 lutego 1898 i dnia 30 marca 1898 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę całej realności wyk. hip. l. 17 ks. gr. gm. kat. Mechowiec objętej dłużnika Wojciecha Kosiorowskiego własnej.

Cena wywołania 1420 zł. w. a.

Wadyum 142 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego Sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, 8 października 1897.

L. 6248 (9831 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Hirscha Amsterdama jako cesyonaryusza Hersza Seslera w kwocie 317 zł. 12 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 28 stycznia i 25 lutego 1898 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności pod lk. 396 w Dobczycach położonej lwh. 396 ks. gr. gm. kat. Dobczyce objętej Jędrzeja Paciaka własnej.

Cena wywołania 2425 zł. w. a.

Wadyum 242 zł. 50 ct. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. Jana Glasera, zastępcę c. k. notaryusza w Dobczycach.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 21 października 1897.

L. 11745 (9778 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Franciszka i Franciszki Stączków w kwotach 65 zł. 52 ct. i t. d. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 24 w dniach 24 stycznia 1898 i 22 lutego 1898 każdym razem o godz. 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności wedle whl 239 ks. gr. gm. Jaćmierz własność Katarzyny Stączkowej i Tomasza Stączka względnie jego spadkobierców Jana, Pauliny, Józefa, Domiceli, Jędrzeja i Pawła Stączków stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 870 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 87 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tut. Sądzie.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 15 stycznia 1897 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, niemniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie pana adw. dr. Flakowicza ze substytucyą p. adw. dr. Iskrzyckiego jako też zapomocą niniejszego edyktu.

Sanok, 21 października 1897.

L. 11438 (9842 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności w Kołodróbce położonej wedle whl. 109 ks. gr. tejże gminy dłużnika Iwana Germana własnej na zaspokojenie pretensyi Itziga Kimelmana w kwocie 313 a. w. z pn. dnia 8 lutego i 8 marca 1898 każdym razem o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś poniżej takowej.

Wadyum wynosi 207 zł. 70 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli, ustanowiony kuratorem adw. dr. Markussohn.

Zaleszczyki, 14 lutego 1897.

Konkursa.

L. 102611 (9803 3—3)

KONKURS

a) Na posady expedyentów przy c. k. urzędzie pocztowym w Boguchwale w powiecie Rzeszowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł., z płacą rocznych 200 zł., ryczałtem kancelaryjnym 60 zł i wynagrodzeniem 225 zł. na posłańca pieszego pięć razy dziennie do dworca kolei żelaznej tamże.

b) W Czerchawie w powiecie Samborskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. z płacą rocznych 100 zł., ryczałtem kancelaryjnym 20 zł.

c) W Bobowej w powiecie Grybowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 500 zł., z płacą rocznych 500 zł, za służbę telegraficzną 120 zł., ryczałtem kancelaryjnym 120 zł, dodatek na expedytora 130 zł., wynagrodzenie 500 zł, za czterorazowe jazdy posłańcze codziennie do dworca kolei żelaznej tamże i napowrót i 50 zł. za codziennie jednorazowego posłańca pieszego do tamtejszego dworca kolei żelaznej i

d) w Cucyłowie powiecie Nadworniańskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł., z płacą rocznych 200 zł., ryczałtem kancelaryjnym 60 zł. i wynagrodzeniem 240 zł., na posłańca pieszego dwa razy dziennie do Tyśmieniczan i napowrót

Podania należy wnieść o pierwsze trzy posady najpóźniej do 25, zaś o ostatnią najpóźniej do 31 grudnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 9 grudnia 1897.

(9846 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Przy tutejszym Wydziale Rady powiatowej obsadzona zostanie w styczniu 1898 prowizoryczna posada kasyera z płacą roczną 600 zł.

Podania własnoręcznie napisane obejmujące szczegółowo przebieg życia mają być wnoszone do tutejszego Wydziału najdalej do 30 grudnia br.

Do podania dołączyć należy:

1) metrykę chrztu,

2) świadectwo szkolne,

3) świadectwo ze złożonego egzaminu rachunkowości względnie dowód, że kandydat jest emerytowanym c. k pobrcą lub kontrolorem podatkowym.

4) świadectwo moralności,

Złożona być ma kaucya 600 zł i wymagana dokładna znajomość w słowie i piśmie obydwóch językow krajowych

Kamionka strumił. 12 grudnia 1897.

L. 1510 (9807 2—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia posad a to sekretarna urzędu gminnego w Brzozowie z roczną płacą 500 zł. i inspektora policyi z roczną płacą 300 zł i um ndurowaniem rozpisuje się niniejszym konkurs z terminem do 15 stycznia 1898.

Ubiegający się o posadę sekretarza winni wnieść swe podania zaopatrzone:

a) świadectwem ukończonej 8 kl. gimnazyalnej,

b) świadectwem odbytej praktyki administracyjnej i konceptowej,

Zaś co do posady inspektora policyi pierwszeństwo mają wysłużeni wojskowi (przy muzyce).

Zwierzchność gminna

Brzozów: 10 grudnia 1897.

Upadłości.

L. 11695 (9783 3—3)

W sprawie konkursowej Feigi Brandwein z powodu udaremnienia terminu wyznaczonego na dzień 21 października 1897 wzywam wszystkich wierzycieli ponownie na dzień 16 grudnia 1897, do sali rozpraw w budynku, sądowym w Dobromilu celem wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności i porządku w którym do zaspokojenia przyjść mają.

Równocześnie będzie tentowana ugoda, może też nastąpić wybór innego zarządcy masy i członków wydziału.

Dobromil, 30 listopada 1897.

C. k. komisarz konkursowy.

L. 10835 (9782 3—3)

W sprawie konkursowej Eisiga Landaua z powodu udaremnienia terminu wyznaczonego na dzień 20 października 1897 wzywam wszystkich wierzycieli ponownie na dzień 17 grudnia 1897 do sali rozpraw w budynku sądowym w Dobromilu celem wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności i porządku, w którym do zaspokojenia przyjść mają.

Równocześnie będzie tentowana ugoda może też nastąpić wybór innego zarządcy masy i członków wydziału.

Dobromil, 30 listopada 1897.

C. k. komisarz konkursowy.

L 24052 (9822 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Bernarda Salza nieprotokołowanego kramarza towarów bławatnych w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 dz. pp. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. c. k. Radca Sądu krajowego Jopek w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy pan adwokat dr. Józef Offner.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 22 grudnia 1897 o godz. 10 przed połud. w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele, z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 31 stycznia 1898 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić i na posłuchaniu w dniu 11 lutego 1898 o godz. 10 przed południem odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 68 uk. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej.

Tarnów, dnia 9 grudnia 1897.

Kuratele.

L 378 (9764 3—3)

Jan Niepeń ze Siedleczki uznany za umysłowo chorego, kuratorem ustanowiono go brata Antoniego Niepena

C. k. Sąd powiatowy

Przeworsk, 14 stycznia 1897.

L 1263 (9765 3—3)

Wawrzyniec Cwynar uznany za umysłowo chorego, kuratorem ustanowiono brata jego Walentego Cwynara.

C k Sąd powiatowy.

Przeworsk, 6 lutego 1897.

L. 178 (9770 3—3)

Sara Herman z Nizniowa uznana umysłowo chorą.

Kuratorem ustanowiono Izaka Hermana z Niżniowa.

C. k. Sąd powiatowy

Tłumacz, 13 stycznia 1897.

L. 2957 (9766 3—3)

Wojciech Dźwierzyński z Markowy uznany za marnotrawcę kuratorem ustanowiono Wojciecha Bara.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, dnia 13 kwietnia 1897.

L. 58034 (9828 2—3)

Justyna Dudek uznana umysłowo niedołężną.

Kuratorem Tomasz Gajda z Dąbrówki

C. k. Sąd pow. miej. deleg.

Kraków, 21 października 1897.

L. 62021 (9827 2—3)

Dla Anny z Łukasików Kwietniowej z Kocmyrzowa za marnotrawną uznanej, ustanowiony kuratorem Sebastyan Kopeć z Sulechowa

C k. Sąd pow. miej. deleg. cyw.

Kraków, 30 października 1897.

L. 57572 (9826 2—3)

Marya Kohlmann z Krakowa uznana umyskowo chorą.

Kuratorem jej jest Gustaw Kohlmann z Krakowa

C. k. Sąd pow. miej. deleg. cyw.

Kraków, 11 października 1897.

L. 10971 (9853 1—3)

Antoszko Matwijów z Berlina uznany został umysłowo chorym.

Kuratorem Tomko Hanczaryk.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Brody 5 listopada 1897.

L. 26556 (9854 1—3)

Jakób Klein robotnik z Borysławia umysłowo chory.

Kuratorem jest Aron Fink z Borysławia.

C. k. Sąd powiatowy

Drohobycz, 3 grudnia 1897.

Wyroki prasowe.

Zl. 279 (9595)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 9 November 1897, Z. 25559, die Weiterverbreitung der nachstehenden ausländischen Zeitschriften, und zwar:

1. Caserio No. 1, ddo. Buenos-Aires Febrero 14 de 1896,

2. Caserio No. 2, ddo. Buenos-Aires Abril 18 de 1896 nach § 58 lit. a und c und § 59 lit. c St. G.,

3. El Perseguido No. 97, ddo. Buenos-Aires Febrero 14 de 1896,

4. El Perseguido No. 98, ddo. Buenos-Aires Marzo 7 de 1896,

5. El Perseguido Nr. 99, ddo. Buenos-Aires Marzo 31 de 1896,

6. La libre iniciativa No 7, ddo. Rosario Junio 7 de 1896,

7. El Oprimido No. 11, ddo. Lujan Buenos-Aires Marzo 18 de 1896,

8. La Revolucion social No. 3, ddo. Buenos-Aires Marzo 29 de 1896,

9. La Revolucion social No. 13, ddo. Buenos-Aires Octubre 25 de 1896,

10. La Revolucion social No. 14, ddo. Buenos-Aires Noviembre 12 de 1896,

11. La Revolucion social No. 16, ddo. Buenos-Aires Enero 9 de 1896,

12. La Anarquia No. 13, ddo La Plata Marzo 8 de 1896,

13. La Anarquia No. 15, ddo. La Plata Agosto 6 de 1896,

14. La Anarquia No. 20, ddo. La Plata Febrero 13 de 1897,

15. L'Avvenire No. 4, ddo. Buenos Aires 4 Febbraio 1896 nach §§ 58 lit. c, 59 lit. c und 305 St. G.,

16. La Federacion obrera No. 2, ddo. Rosario Octubre 24 de 1896,

17 El Campesino, ddo. Junio 15 1896 nach § 305 St. G.,

18. La Verdad No. 21, ddo. Rosario de Santa Fè Marzo de 1896 nach §§ 122 lit. d und § 305 St. G,

19 La Voz de la Mujer No 3, ddo Buenos Aires, Febrero 20 de 1896,

20. La Voz de la Mujer No. 5, ddo. Buenos-Aires, Majo 5 de 1896.

21 La Voz de la Mujer No. 7, ddo. Buenos-Aires Octubre 18 de 1896,

22 La Voz de la Mujer No. 8, ddo. Buenos Aires, Noviembre 14 de 1896,

23 La Voz de la Mujer No. 9, ddo. Buenos Aires, Enero 1 de 1896 nach § 302 St. G,

24 L'Amico del Popolo No. 902, ddo. Buenos-Aires 29 Marzo 1896 nach § 63 und § 65 lit. a St. G.,

25 L'Amico del Popolo No. 903, ddo. Buenos Aires 5 Aprile 1896,

26. L'Amico del Popolo No. 904, ddo. Buenos-Aires 12 Aprile 1896,

27. L'Amico del Popolo No. 905 ddo. Buenos Aires 19 Aprile 1896,

28. L'Amico del Popolo No. 913, ddo. Buenos-Aires 14 Guigno 1896 nach § 65 lit. a St. G,

29. L'Amico del Popolo No. 906, ddo. Buenos-Aires 26 Aprile 1896 nach §§ 65 lit. a, 491 und 493 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 11118 (9790 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Judę i Schulima Streimów, że Naftali Wasserstrom wniósł przeciw nim skargę dnia 18 sierpnia 1897 l. 11118 o zniesienie współwłasności realności lwh. 362 w Mielcu i termin do rozprawy na 21 grudnia 1897 wyznaczono.

Wzywa się ich, aby udziel li ustanowionemu kuratorowi adwok. dr. Brzeskiemu w Mielcu informacyi lub innego zastępcę sobie obrali.

Mielec, dnia 13 listopada 1897.

L. 6192 (9798 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu zawiadamia nieznanych z życia i miejsca zamieszkania nieletnich Aleksandrę Taraszczuk i Matwija Taraszczuka, tudzież tychże matkę i opiekunkę również nieznaną z życia i miejsca zamieszkania Martę 1o Taraszczuk 2o Chomyk, że Samuel Freid wniósł przeciw nim pozew o oddanie posiadania 2/6 części parceli bud. l. k. 12 i parcel gruntowych l. kat. 1, 75, 76, 77 i 139 w Hłuboczku małym z pn., że dla nich ustanowiono kuratorem adw. dr. Natana Steina w Zbarażu i że do rozprawy ustnej wyznaczono termin na dzień 17 grudnia 1897 o godz. 9 zrana.

Wzywa się pozwanych, ażeby ustanowionemu kuratorowi środków do obrony dostarczyli, lub innego zastępcę sądowi wymienili, gdyż inaczej złe skutki, sami sobie przypiszą.

Zbaraż, 15 listopada 1897.

L. 1395 (9796 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego H. W. Wertheimsteina, że fundusz szkolny szkoły ludowej w Tłumaczu Israel Gleis, Abraham Baruch Kornberg, Gerschon Silber i Lazer Inslicht z przystąpieniem Abrahama Tabaka, wnieśli przeciw niemu w dniu 27 października 1897 l. 13954 pozew o wykreślenie prawa zastawu dla pretensyi wekslowoj 826 zł. 11 ct. mon. konw. ze stanu biernego realności wyk. hip. l 720, 1053, 1054, 1079, 1100 gminy Tłumacz objętych. że pozew ten dekretowano do postępowania ustnego i doręczono kuratorowi adwokatowi dr Stanisławowi Orłowskiemu w Tłumaczu celem wniesienia obrony w dniu 22 grudnia 1897 o 9 godzinie rano. Wzywa się zatem pozwanego, by swemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił. lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż w razie przeciwnym skutki tego zaniedbania, sam sobie przypisze

Tłumacz, dnia 25 listopada 1897.

L. 15474 (9746 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomym Maksymowi i Julii Kordooaniukom, że dnia 19 listopada 1897 do l. 15474 Sindel Fieber pozew przeciw nim o zapłacenie kwoty 7 zł. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 28 grudnia 1897 o godz. 9 rano wyznaczono i że dla nich adw. Dr. Markiewicza z Peczeniżyna kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczyli lub innego zastępcę tut. Sądowi oznajmili inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będą musieli.

Peczeniżyn, 4 grudnia 1897,

L. 7858 (9635 2—3)

Niewiadomych z życia i miejsca pobytu Honoratą Gintowt Dziewiałtowskiego, Romualdę z Gintowt Dziewiałtowskich Starzeńską, Teresę z Starzewskich Mecińską, Ignacego Starzewskiego, Laurę z Sokołowskich Gintowt Dziewiałtowską, Adolfa Kiernika, Samuela Weintrauba, Arona Schwarza, Zygmunta Grochowalskiego, Izraela Hüssa, Michała Hartlingera, Chaskla Seinwla Bera, Salamona Ber Bergera, Chaima Rohr, Antoniego Karasińskiego, Leizora Belfa, Ludwika Krupickiego, Karola Starzewskiego, Józefa Rogulskiego, Konstancye Rogulską, Sabinę Rogulską i Balbinę Rogulską zawiadamiamy, że Feliks Gintowt Dziewiałtowski i inni wnieśli przeciw nim w dniu 29 października 1897 pozew o własność i wydzielenie bez przeniesienia ciężarów z majętności Chlebowice świrskie wieś whl. 530 parcel bud. 88 i innych z pn. a czas okres do wniesienia pisemnej obrony na dni 90 wyznaczono.

Kuratorem ustanowiony p. dr. Czajkowski adwokat w Brzeżanach, któremu wymienieni pozwani środki swej obrony podać lub sądowi innego pełnomocnika wskazać mają.

Brzeżany, 13 listopada 1897.

L. 7075 (9639 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia Józefa Kędrę z życia i miejsca pobytu nieznanego że Wolf Reich przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł, zpn. prośbę wnosół, któremu żądaniu uchwałą z dnia 29 października 1897 l. 7075 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił Sąd dla tegoż pozwanego kuratora w osobie p adw. Dr. J. Flakowicza i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozmiał lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Sanok, 29 października 1897.

L. 9260 (9663 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomej Wasylynie Gaborak, że przezauczony dla niej wyrok z dnia 9 czerwca 1896 l. 5941 w sprawie Herzla Blechera przeciw niej o zapłacenie kwoty 10 zł. 25 ct. zwrócony został i że dla niej Dmytra Kiceluka z Tekuczy kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczyła lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmiła, inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Peczeniżyn, 5 lipca 1897.

L. 11850 (9824 2—3)

Zawiadamia się nieobecnego a w Ameryce przebywającego Pawła Masteja, że przeciw niemu i wspóln. wniósł Kazimierz Dzik pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 77 gm. kat. Załęże, na który termin na dzień 21 grudnia 1897 wyznaczono, a kuratorem dla niego adw. dr. Chwaliboga ustanowiono.

Wzywa się przeto tegoż nieobecnego, by przed powyższym do kuratora się zgłosił temuż środków obrony udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił albo sam na terminie stanął, gdyż inaczej niepomyślne skutki, sam sobie przypisze

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Jasło, 20 listopada 1897.

L. 11711 (9832 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Piroga, że dnia 25 lipca 1897 do l. 11711, wniósł przeciw niemu Stanisław Wójcik skargę o 160 zł., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 23 grudnia 1897 o godz. 9 rano, tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Karola Neumanna adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego, kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał

Gorlice, dnia 12 sierpnia 1897.

L. 47850 (9811 2—3)

C. k. Sąd krajowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Ernestynę z Nacherów Schreiberową, że w sprawie Eliasza Schreibera przeciw tejże o rozwiązanie małżeństwa na prośbę Eliasza Schreibera w drodze egzekucyi prawomocnego wyroku z 6 lutego 1891 l. 463, wyznacza się termin na 22 grudnia 1897 o godz. 9 rano celem wręczenia listu rozwodowego kuratorowi pozwanej, w osobie adw. dr. Münza z substytucyą adw. dr. Frühlinga w Krakowie ustanowionemu.

Kraków, 12 listopada 1897.

L. 35093 (9810 2—3)

C. k. Sąd krajowy wzywa każdego, ktoby wiedział o życiu lub śmierci Józefa Więska, urodzonego w dniu 9 marca 1839 r. w Podłężu, który przed 35 laty wyszedł z Podłęża na flis, odkąd według poświadczenia Zwierzchności gminnej o jego życiu żadnej nie ma wiadomości, aby o tem doniósł sądowi lub kuratorowi najpóźniej do dnia 31 grudnia 1898 włącznie, poczem nastąpi rozstrzygnienie prośby o uznanie tegoż nieobecnego za zmarłego

Kuratorem Józefa Więska jest adw. dr Wąsikiewicz w Krakowie, a tegoż zastępcą adw. dr. Kulczyński w Krakowie.

Kraków, dnia 24 września 1897.

L. 4855 (9777 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia przebywającego w Ameryce Herscha Strengera, że w sprawie Chany Fränkel i Feigi Aschkenazy o amortyzacyę zapisu na sąd polubowny z daty Sanok 10 września 1871 i wyroku z daty Sanok 11 września 1871 ustanowiony został dla niego kurator w osobie Seliga Lichtmana w Sanoku i że do przesłuchania tegoż po myśli § 202 post. sąd. wyznaczono termin na 30 grudnia 1897 o godz 10 rano. Wzywa się przeto Herscha Strengera, aby z ustanowionym kuratorem się porozumiał lub też innego pełnomocnika wcześnie sądowi przedstawił, w przeciwnym bowiem razie złe z tąd wyniknąć mogące skutki, sam sobie będzie musiał przypisać.

Sanok, 28 listopada 1897.

L. 12827 (9648 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Karola Gryzowskiego, że celem doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z 13 czerwca 1896 l. 6130 ustanowiono kuratorem ad actum Józefa Gryzowskiego z Meduchy.

Halicz, 7 grudnia 1896.

L. 6405 (9683 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Filipowicza, że w sprawie Towarzystwa Zaliczkowego w Grybowie przeciw niemu peto 300 zł. aw. z pn. zezwolono rezolucyą z dnia 30 grudnia 1896 l. 8841 na egzekucyjny wpis prawa zastawu dla sumy 300 zł. a. w. z pn w stanie biernym 1|2 realności whp. 14 ks. gr. gm. Krużlowa niżnia na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Grybowie i że rezolucyę tę doręczono kuratorowi dlań Janowi Ziębowiczowi w Krużlowy niżnej

Grybów, 30 listopada 1897.

L. 45801 (9629 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Charlotę Krengel, Lazara Krengla, Elkę Krengel i Chune vel Henryka Krengla, iż przeciw nim i Adolfowi Krenglowi wniosła Ekspozytura c. k. Prokuratoryi Skarbu w Krakowie pozew de praes. 23 marca 1897 l. 12042 o wyeliminowanie z tus. tabeli płatniczej z 14 sierpnia 1891 do l. 20389 kolokowanej tamże na rzecz Wolfa Krengla i spóln. na części ceny kupna realności l. k. 220 dz. VIII w Krakowie lit D. oznaczonej sumy 390 zł z pn. i 40 talarów z pn. i że przeznaczone dla nich egzemplarze tus. uchwały z dnia 2 kwietnia 1897 l. 12042 dekretującej pozew powyższy do postępowania pisemnego doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Judkiewiczowi z substytucyą adw. dr. Garfeina w Krakowie, a zarazem poleca im, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyli, lub innego wspólnego pełnomocnika sobie obrali i sądowi o tem donieśli, albowiem w przeciwnym razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące, sami sobie przypiszą.

Kraków, 12 listopada 1897

L. 14200 (9791 3—3)

Zawiadamia się nieobecnego Jana Tomczyka, że Kazimierz Krzysztofik wniósł przeciw niemu i dalszym spadkobiercom Józefa Tomczyka skargę dnia 2 listopada 1897 l. 14200 o zapłacenie kwoty 15 zł. aw. na którą termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 31 grudnia 1897 o godz. 9 rane wyznaczono a dla niewiadomego ustanowiono kuratorem adw Dr. Brandta w Mielcu.

Mielec, 27 listopada 1897.

L 72319 (9692 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę Stefana Kluczkowskiego gospodarza w Pikułowicach postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza rzekomo zaginionej kartki zastawniczej galic. Banku kredytowego we Lwowie z dnia 29 lipca 1897 Nr. 7331 na zastaw dwóch losów austr. Czerwonego Krzyża za kwotę 20 zł. w. a. zastawionych, ażeby w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni, trzech dni od dnia ostatniego zamieszczenia edyktu tego w urzędowej części Gazety Lwowskiej licząc, takową sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył, względnie swe prawa do takowej wykazał, w przeciwnym bowiem razie na ponowione żądanie proszącego, za umorzoną uznaną będzie.

Lwów, dnia 20 listopada 1897.

L. 8729 (9694 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mendla Reichstein, że na prośbę Mendla Engla równocześnie nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. w. a. z pn., doręcza się mianowanemu na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorowi adw. dr. Pohlowi, którego zastępcą adw. dr. Schüssel w Brzeżanach ustanowiony został i wzywa go, aby kuratorowi środki obrony podał, lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, gdyż w razie przeciwnym wynikłe złe skutki, sobie samemu przypisać będzie musiał.

Brzeżany, dnia 4 grudnia 1897.

L. 8730 (9695 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mendla Reichsteina, że na prośbę Mendla Engla równocześnie nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. w. a. z pn., doręcza się mianowanemu na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorowi adw. dr. Pohlowi, którego zastępcą adw. dr. Schüssel w Brzeżanach ustanowiony został i wzywa go, aby kuratorowi środki obrony podał, lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, gdyż w razie przeciwnym wynikłe złe skutki, sobie samemu przypisać będzie musiał.

Brzeżany, dnia 4 grudnia 1897.

L. 8237 (9697 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Pierzchałę, że przeciw niemu wniósł Bogusław Steinhaus pozew de praes. 15 listopada 1897 l. 8237 o uznanie za właściciela realności lwh. 139 ks gr. gm kat. Jasło objętej i że takowy doręczonym został kuratorowi adwokatowi dr Gaszyńskiemu w Jaśle ze substytucyą adwokata dr Baranowskiego w Jaśle z zakreśleniem 90 dniowego terminu do wniesienia obrony i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub też tut sądowi innego pełnomocnika wskazał, gdyż w przeciwnym razie skutki z tego wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Jasło, dnia 20 listopada 1897.

L. 14404 (9645 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Dmytra Stefiszyn syn Wasyla i Kataryny Stefiszyn, że w celu doręczenia im tus uchwały z dnia 31 marca 1897 l. 3980 i 3981 i zastępywania ich w sprawie Matwija Hryców o intab. prawa własności do pgr. l. 631|2 ks. gr. gm. Wysuczka Dmytra Stefiszyna syna Wasyla własnej i intab prawa własności całego ciała hip wyk. hip. l. 151 Dmytra Stefiszyna syna Wasyla własnego na rzecz Mikołaja Polańskiego, kuratorem adw. dr. Moses Komeriner w Borszczowie ustanowiony został.

Wzywa się zatem tegoż, by odnośne informacye temuż kuratorowi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.

Borszczów, 24 września 1897.

L. 49283 (9632 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Wojciecha Krawczyka wzywa każdego posiadacza policy przez Dyrekcyę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wystawionej z daty 20 kwietnia 1892 do l. 12438 zabezpieczającej kapitał na dożycie w kwocie 600 zł. płatny po 18 latach do rąk zabezpieczonej Antoniny Krawczyk, skoro dożyje dnia 1 maja 1910, aby powyższą policę w ciągu roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ogłoszenia edyktu, tem pewniej w tut. c. k. Sądzie okazał, ile że na powtórne żądanie podającego takowa za umorzoną uznaną zostanie.

Kraków, dnia 19 listopada 1897.

L. 68705 (9858 1—3)

C. k. Sąd powiatowy del. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu Gustawowi Dobińskiemu, że przeciw niemu przez Skarb Państwa pozew o zapłacenie kwoty 344 zł. 67 ct. wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu Gustawa Dobinskiego nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Białogórskiego a tegoż zastępcą adw. dr. Kosińskiego i powyższy pozew wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 20 grudnia 1897 o godzinie 4 po południu mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Gustawa Dobińskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 4 listopada 1897.

L. 11751 (9857 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Seńka Bobak, iż przeciw niemu wniósł Mikołaj Bobak pozew o zapłatę 50 zł., na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 17 grudnia 1897, że dla ochrony jego praw kuratorem Stefana Cholewkę wójta z Beska ustanowiono.

Rymanów, 10 listopada 1897.

L. 13004 (9650 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Wiktora Leszczyńskiego, że celem doręczenia mu tusądowych uchwał tabularnych z dnia 10 czerwca 1896 l. 5988, 5989, 5990, 5993 i 5995 ustanowiono kuratorem ad actum Kazimierza Leszczyńskiego z Meduchi.

Halicz, 1 grudnia 1896.

L, 7804 (9649 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Salomeę Bunda 2 śl. Konopka, że celem doręczenia jej tusądowej uchwały tabularnej z 29 stycznia 1896 l. 803 ustanowiono kuratorem ad actum Józefa Mościckiego z Maryampola.

Z c. k. Sądu powiatowego

Halicz, dnia 27 lipca 1896.

L. 12677 (9647 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Olimpiana Szczuckiego, że celem doręczenia ts. uchwały tabularnej z 6 czerwca 1896 l. 5823 ustanowiono kuratorem ad actum Michała Sawickiego c. k. notaryusza w Haliczu.

Halicz, dnia 4 grudnia 1896.

L. 16471 (9642 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Brzeżanach podaje do wiadomości, iż dnia 1 lipca 1890 zmarł w Port Said, Salomon Most, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, do spadku po nim konkuruje z mocy ustawy jedyna jego córka Bellina (Blüma) Most zamężna Rozdół.

Sąd nieznając obecnego miejsca pobytu tejże wzywa ją, by w przeciągu jednego roku licząc od dnia umieszczenia niniejszego edyktu w Gazecie, zgłosiła się w tymże Sądzie i oświadczenie się dziedzicem wniosła, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym z kuratorem adwokatem dr. Schätzlem dla niej ustanowionym.

Brzeżany, 29 grudnia 1896.

L. 22203 (9638 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Samsona Gottfrieda, tudzież spadkobierców ich również z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych, że na prośbę Blimy Fellig wydano przeciw niemu tusądową uchwałę z dnia 27 listopada 1897 l. 22202 nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. w. a. z pn.

Oraz ustanowił Sąd dla tegoż pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Mantla z zastępstwem adw. dr. Bleichera i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 27 listopada 1897.

L. 9791 (9687 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia nieznanych z miejsca pobytu Jana Gąsiorka i Tomasza Gąsiorka, że pod dniem 16 września 1897 l. 9791 wniósł przeciw nim Moses Leiser pozew o zniesienie współwłasności ciała hip. lwh. 462 ks. gr. gminy kat. Jaśliska, na który ustanowiono termin do rozprawy ustnej na dzień 9 grudnia 1897 oraz ustanowiono dla pierwszego kuratora w osobie c. k. notaryusza Orłowicza z Rymanowa, a dla drugiego Jana Orlińskiego z Jaślisk zarazem wzywa się pozwanych, by wymienionym kuratorom udzielili potrzebnych wskazówek lub też innych pełnomocników sobie wybrali.

Rymanów, 6 listopada 1897.

L. 21747 (9681 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Szymona Skarbek Malczewskiego, iż dla niego w sporze pisemnym Stanisława Czaplickiego przeciw niemu i spólnikom o 4000 zł. a. w. z pn., kuratorem adwokata dr. Alojzego Malawskiego ze substytucyą adwokata dr. Tadeusza Tertila w Tarnowie ustanowiono i temuż napis skargi doręczono.

Tarnów, 18 listopada 1897.

L. 7339 (9610)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Antoninę Łukasik, iż dla niej w sprawie spadkowej po ś. p. Katarzynie Gierałt kuratorem Jan Moździerz z Dąbrówki ustanowionym został.

Tuchów, 26 października 1897.

L. 8861 (9615 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Pańka Kolisnyka, że przeznaczona dla niego uchwała tabularna z dnia 23 grudnia 1896 l. 12570 kuratorowi adw. dr. Naglerowi w Zborowie doręczoną została.

Zborów, 31 października 1897.

L. 8172 (9616 1—3)

C. k. Sąd pow. w Zborowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Andrucha Bezpalko, że przeznaczona dla niego uchwała tabularna z dnia 21 grudnia 1896 l. 11666 kuratorowi adw. dr. Naglerowi w Zborowie doręczoną została.

Zborów, 31 paździenika 1897.

L. 681 (9655 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Karola Gryzowskiego, że celem doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z dnia 13 czerwca 1896 l. 6129 ustanowiono kuratorem ad actum Józefa Gryzowskiego z Meduchi.

Halicz, 27 stycznia 1897.

L. 10987 (9654 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Olimpiana Szczuckiego, żej celem doręczenia mu tusąd. uchwały tabularnej z 6 czerwca 1896 l. 5822 ustanowiono kuratorem ad actum Jana Szczuckiego z Meduchi.

Halicz. 14 października 1896.

L. 10986 (9653 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Mikołaja Żołkiewicza, że celem doręczenia mu tusąd. uchwały tabularnej z 6 czerwca 1896 l. 5815 ustanowiono kuratorem ad actum Stefana Żołkiewicza z Meduchi.

Halicz, 14 października 1896.

L. 13003 (9652 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w, Haliczu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Karola Gryzowskiego, że celem doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z dnia 16 czerwca 1896 l. 6287 ustanowiono kuratorem ad actum Józefa Gryzowskiego z Meduchi.

Halicz, 11 grudnia 1896.

L. 17519 (9761 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie awiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu Antoniego i Zofię Kowalyszynów w celu doręczenia im tus. uchwały z dnia 20 kwietnia 1896 l. 3995 dozwalającej na wpis prawa własności do połowy ciała hip. whl. 375 ks. gr. gm. kat. Skała objętych Antoniego i Zofii Kowalyszynów własnych na rzecz Danyły Serwetnyka, ustanowiono kuratorem dr. Dorundiaka adwokata w Borszczowie i że wspomniane uchwały temuż kuratorowi doręczono.

Wzywa się ich przeto, by potrzebnej informacyi udzielili lub innego pełnomocnika sobie ustanowili.

Borszczów, 30 grudnia 1896.

L. 8524 (9679 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Leibę Eichenholza, że z powodu wniesionej przeciwko niemu w tut. sądzie pod dniem 25 listopada 1897 do l. 8524 prośby o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 450 zł. z wexla de dato Kozowa 6 listopada 1895 celem zastępywania pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adw. dr. Rawicz w Brzeżanach z dodaniem mu zastępcy adw. dr. Pohla ustanowionym i pierwszemu nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego doręczonym został. Wzywa się przeto pozwanego by się do ustanowionego kuratora zgłosił i swe środki obrończe temuż podał, gdyż w przeciwnym razie, sam sobie skutki niedbalstwa przypisać będzie musiał.

Brzeżany, 27 listopada 1897

L. 48730 (9630 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Andrzeja Chwaliboga, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie przew. de praes. 10 października 1897 l. 43417 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 2200 zł. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 12 października 1897 l. 43417 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Tomikowi ze substytucyą adwokata dr. Kwiecińskiego w Krakowie i poleca Andrzejowi Chwalibogowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 19 listopada 1897

Doniesienia prywatne.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym pismem dwa centy.

Ceraty, dywany, chodniki, portyery, kapy i wszelkie obicia powozowe poleca najtaniej St. Wyszyńska, Lwów, Kopernika 16. 1413

FUMIGATEUR D'ESPIC przeciw **ASTMIE i KATAROM**
W głown. apt. Skład gł. w Paryżu, 20 ul. St-Lazare 1460

Pracownia sukien damskich i nauka kroju Maryi Cholewickiej wykonywuje wszelkie zamówienia według najnowszych wzorów francuskich w jak najkrótszym czasie po nader umiarkowanych cenach. Ul. Krakowska 20.

Osoba młoda poszukuje miejsca do szycia w prywatnym domu, za bonę lub kasyerkę. Wiadomość w Administracyi.

W okropnej nędzy pozostaje familia M. z 7giem dzieci, 27 Zamarstynów.

Kasetki z narzędziami od zł. 3 do 12, narzędzia na kartonach od zł. 1 do 5
poleca
Piotr Chrząstowski
handel żelazny, we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry). 1523

1000

nowości gwiazdkowych dla
Pań i Panów 1490
po cenach fabrycznych polecają
Górski i Szydłowski
Lwów, plac Maryacki 8.

Na Boże Narodzenie!
S. W. Niemojowski
Lwów, plac Maryacki 8 i ulica Jagiellońska 6
poleca 740
wspaniałe dekoracye do ubierania drzewek. Wybór olbrzymi. Ceny nie praktykowane niskie
(Gwiazdki złote lub srebrne od 2 ct sztuka.)
Nowość: Świeczki nie topiące się łatwo 50 sztuk 30 ct., Włosy aniołów koperta 4 ct.
Kompletny sortyment 100 sztuk od 2 zł. w. a.
Wysyłka na prowincyę odwrotną pocztą.

Za 40 ct.

Po bajecznie niskich cenach można nabyć wydawnictwa „Smigusa"

Przygody pana Balsambauma

Zbiorowe wydanie ozdobione kilkudziesięciu kolorowanemi ilustracyami, 48 stronic druku, wraz z przesyłką pocztową 15 ct.

Biblioteka humorystyczna „SMIGUSA"

Zbiór wybornych humoresek, wierszyków, monologów itd. Wydawnictwo to zawiera także liczne humorystyczne ilustracye, Wraz z przes. poczt 15 ct.

„Śmieszek"

ilustrowany noworocznik „Smigusa". Kilkadziesiąt prześlicznych ilustracyj, mnóstwo wybornych krótkich dowcipów, wierszyków, humoresek. Humor tryska ze wszystkich artykułów, 80 stronic druku. — Wraz z przesyłką pocztową 20 ct.

Wszystkie te trzy wydawnictwa razem kosztują tylko 40 ct. wraz z przesyłką pocztową. Zamówienia i pieniądze przekazem lub w markach pocztowych należy przesyłać wprost do Administracyi „Smigusa" Lwów, ul. Łyczakowska l. 27. 1126

100

gatunków cukrów deserowych, pomadek, czekoladek, owoców kandyzowanych itp. w ozdobnych pudełkach i bombonierkach o połowę taniej jak wszędzie. Towary tylko pierwszej jakości poleca znana już z wyrobów znakomitych fabryka cukrów 1498
Jana Höflingera
we Lwowie,
ul. Teatralna l. 8, plac św. Ducha.



Założony w r. 1855.
Tadeusz Miłaszewski
zegarmistrz
Lwów, Akademicka 3
pod ca swej 1244
skład zegarków kieszonkowych i stołowych, ściennych i podróżnych.
Każda sprzedaż i naprawa pod gwarancyą.

Wydawnictwo Hipolita Wawelberga.
TRYLOGIA
Henryka Sienkiewicza
„Ogniem i mieczem" 2 tomy,
„Potop" 3 tomy,
„Pan Wołodyjowski" 1 tom,
ponownie opuściła prasę **w tanlem jubileuszowem wydaniu.**
Cena za 6 tomów broszurowe zł. 2.75, w oprawie zł. 4.— 1518
Główny skład u
Gebethnera i Wolffa
w Warszawie.

Magazyn i pracownia futer
Feliksa i Juliana Lubelskich
we Lwowie, ul. Wałowa l. 3
Polecają na sezon zimowy wszelkie możliwe gatunki futer w skórach, gotowe futra i wszelkie inne artykuły w zakres kuśnierstwa wchodzące, podług najświeższych fasonów; oraz przyjmują pokrycia i przerabianie na nowe fasony, licząc po najniższych cenach 1259
Cenniki na żądanie franko.

Obwieszczenie.

Na podstawie sądownie powziętej uchwały wydziału wierzycieli masy rozbiorowej Mendla Helwinga sprzedam do tej masy należące wierzytelności nominalnej wartości 1376 zł 58 ct. bez poręki masy za płynność i należność lub ściągalność takowych, najwięcej ofiarującemu za pomocą ofert zaopatrzonych w 10 prc wadyum t. j. w gotówkę 137 zł 65 ct., które to oferty przyjmę w mej kancelaryi pod l. 14 przy ul. Krakowskiej w godz. urzędowych najdalej do 28 grudnia 1897.

Do końca zaś grudnia b. r. nastąpi otwarcie ofert a najwięcej ofiarujący winien będzie do 48 godz. po zawiadomieniu go o przyjęciu jego oferty złożyć do rąk moich resztującą cenę kupna gdyż inaczej wadyum na rzecz masy przepadnie.

Po złożeniu resztującej ceny kupna, zeznam na rzecz kupującego, jednakowoż na koszt tegoż dokument cesyjny.

Oferentom zaś, których oferty nie zostały przyjęte, zwrócę natychmiast po rozpieczętowaniu ofert złożone wadya.

Dr. Adolf Weiss
adwokat we Lwowie.

Ogłoszenia do wszystkich pism
po cenach najtańszych przyjmuje
Biuro dzienników i ogłoszeń
L. PLOHNA
Lwów, ul. Karola Ludwika l. 9.
Firmy, pragnące ogłaszać, otrzymują na żądanie odwrotnie kosztorysy, prospekta ogłoszeń i obliczenia najtańsze. — Na żądanie przechowuje się oferty dla stron.

ŁYZWY

„Halifax" zwykłe	para	zł.	1.20
„Halifax" ze stalowemi nożami	„	„	1.70
„Halifax" z szerokiemi stal. nożami	„	„	3.—
„Halifax" niklowane wąskie noże	„	„	3.—
„Halifax" niklowane, szerokie noże	„	„	5.—
„Halifax" damskie nieniklowane	„	„	1.30
„Halifax" damskie niklowane	„	„	2.50
„Halifax" syst. „Jackson Hain s" nikl.	„	„	5.50
„Nurmis" (nowość)	„	„	6.—
„Stefania" (nowość)	„	„	10.—
„Baltia" (nowość)	„	„	5.—
„Jackson Haines" niklowane	„	„	5.50
„Jackson Haines" nikl. bardzo lekkie	„	„	6.50
„Helvetia", „Mercur", „Primus"	„	„	2.60
„Merkur" damskie niklowane	„	„	5.
Paski do łyżew 1 para		„	—.30

poleca
Piotr Chrząstowski
handel żelazny 1428
we Lwowie, plac Kapitulny l. 1
(naprzeciw katedry)

Na święta

poleca handel win
Sendera Tännenbauma
Lwów,
za rogatką Żółkiewską l. 117.
a mianowicie:

Wino stołowe	litr po	30—35	ct.
Zieleniak	„ „	45—55	„
Szamorodner	„ „	60—65	„
Hegyalier	„ „	70—80	„
Tokajer wytrawny	„ „	90—120	„
Tokaj słodki	„ „	120—150	„
Maszlasz słodki	„ „	55—60	„
Dalmatyńskie czerwone	„ „	35—45	„
Erlauer stary	„ „	50—60	„

Obstalunki z prowincyi uskuteczniam koleją lub pocztą.

Magazyn przyborów uniformowych
T. Sapaka Następcy
został przeniesiony z ulicy Teatralnej l. 7 do lokalu przy **ulicy Akademickiej l. 12** (obok cukierni W. p. Grossa)
poleca
wszelkie przybory dla PP. Oficerów i Urzędników
po nader umiarkowanych cenach.
1528



Handel kawy, herbaty i wina
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Maryacki l. 10
poleca najlepsze gatunki
KAWY
o smaku czysto aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej 4½ kilogr. w woreczku

PORTORICO	zł. 9.—	½ kilogr.	zł.	—.90
CUBA gruboziarnista	„ 9.50	„ „	„	—.96
CEYLON zielona	„ 10.—	„ „	„	1.—
„ przednia	„ 10.40	„ „	„	1.04
„ „ gruboziarnista	„ 10.75	„ „	„	1.08
„ „ perłowa	„ 10.75	„ „	„	1.08
MOCCA arabska bardzo aromatyczna	„ 10.75	„ „	„	1.08
JAWA złota	„ 10.75	„ „	„	1.08

UWAGA. Kawa Mocca arabska sama, używa się tylko na czarną kawę, na białą kawę potrzeba używać z Ceylonem lub Jawą. Jeżeli używa się kawy gatunki mieszane, wówczas należy każdy gatunek oddzielnie upalić.
Opakowanie nie liczy się. 1305
Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą.

SŁAWNE DROŻDŻE
z fabryki p. p. Ig. Mautnera i Syna we Wiedniu
poleca na zbliżające się święta
handel Karola Bałłabana.
1522

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.